NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 29 czerwca 1928 Nr. 173

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nowy gabinet p. Bartla

Kraków, 28 czerwca.

(Th.) — A więc stało się, oczywista, to, czego się najmniej w obecnej chwili spodziewano. Marszałek Piłsudski złożył premjerostwo, zatrzymując tylko tekę wojny, a p. Kazimierz Bartel stanął ponownie — ściśle liczenie daje numer porządkowy: czwarty raz! — na czele rządu. Rządu — czyjego? Niewątpliwie będą szydzić i powiedzą, że jednak szefem rządu zostaje marszałek Piłsudski, skoro w tym rządzie zasiada, a p. Bartla będą się starali zdegradować do roli figuranta. Otóż tak stanowczo nie jest. P. Bartel jest prawdziwym szefem rządu, jak nim był pierwszy raz, kiedy wszystkie teki były w jego dyspozycji. Wszystkie — nie wyłączając teki ministra spraw wojskowych.

———

Ale — dlaczego właściwie to wszystko się stało? Przecież chyba nikt w Polsce w tej chwili z taką nagłą zmianą się nie liczył. Jakie były powody tej nagłej dymisji — fizyczne czy psychiczne?

Fizyczne chyba nie, skoro złożenie premjerostwa nie stanowi żadnego odciążenia. — Przecież i bez wyraźnego tytułu, poprostu jako „wice" premjer urzędował p. Bartel, a nie marszałek Piłsudski w pałacu namiestnikowskim. Kto był faktycznym kierownikiem polityki, nie można dociec. Wiadomo jednak że marszałek Piłsudski i tak ograniczał się do resortów, do których ma zamiłowanie: spraw wojskowych i zagranicznych. Chyba tego się dalej nie wyrzeknie. Mówią, że marszałek Piłsudski jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia, a potrzebny mu jest tylko wakacyjny wypoczynek. Chyba ta potrzeba wypoczynku nie może być przyczyną złożenia szefostwa rządu.

Pozostają zatem przyczyny natury psychicznej. Jakieś zniechęcenie? O co?

Prasa sanacyjna, przynajmniej ta, która się wyspecjalizowała w myszkowaniu w okolicy Zamku i Belwederu, podała ostatnio wiadomości, że rada ministrów pod przewodnictwem p. Prezydenta miała przebieg burzliwy. Miał marszałek Piłsudski w półgodzinnej mowie w tonie wzburzonym dowodzić, że nie można całego ciężaru odpowiedzialności za losy państwa zwalać na barki jednego człowieka, że cały rząd i Izby ustawodawcze muszą razem dźwigać tę odpowiedzialność.

Jeżeli to sprawozdanie jest zgodne z prawdą, to trzeba stanowczo stwierdzić że żale Marszałka były słuszne. Jest istotnie niemożliwem, ażeby jednostka, choćby ona miała pełną miarę Piłsudskiego, Musiała myśleć i działać za 30 miljonów ludzkich istot. Ale kto tę jednostkę do tego zmusił? Wszak są te wszystkie instytucje w Polsce, które mogą i powinny mieć swój pełny udział we władzy, we wpływie na losy państwa i w odpowiedzialności za nie. Trzeba było te instytucje i ludzi w nich działających do tego udziału dopuścić. Powiedzmy wyraźnie: Sejm nie szukał konfliktów, tylko ich, ile tylko mógł, unikał. Niechby tylko zapanowały w Polsce stosunki demokratyczno-parlamentarne, jak na błogosławionym Zachodzie — do którego się przecież nie raz z dumą zaliczamy! — a pokaże się, że będzie się unikało niepotrzebnych, a sztucznie i swawolnie wywoływanych na każdym kroku konfliktów.

Tak — sztucznie i swawolnie wywoływanych! Przez kogo?

Owe wiadomości z ostatniej rady gabinetowej opowiadają, że marszałek Piłsudski miał ostro narzekać na „Jedynkę" w sejmie i w senacie. Jeżeli i ten szczegół jest zgodnym z prawdą, to mamy w tem nowy dowód jaki przenikliwie-mądry i jaki objektywnie-sprawiedliwy jest Marszałek.

Jest istotnie na co narzekać. Jedynka zawiodła na całej linji. Ten sąd wyda każdy objektywny i nieuprzedzony, — a może nawet trochę uprzedzony na korzyść! — obserwator. A byłoby doskonale, gdyby istotnie sam Marszałek wydał taki sam sąd.

A przecież wszystkie warunki były dane, ażeby ta Jedynka rozwijała skuteczną i zdrową działalność. Siedzi w Sejmie zwyż stu trzydzie stu karnych żołnierzy, złączonych niemal fanatyzmem miłości czy posłuszeństwa wobec jednej osoby. Toć to zdrowy trzon do silnej, jędrnej większości sejmowej, któraby istotnie mogła współpracować z rządem w państwowotwórczej pracy. Tymczasem — Jedynka jest zupełnie odosobniona w Sejmie. Odnosi się wyraźnie wrogo do reszty Sejmu, która odważa się mieć własne zdanie. A rzecz jasna, — reszta Sejmu i do niej się z niechęcią i niezrozumieniem odnosi. Czy taka sztywność, taka martwota leży w programie marszałka Piłsudskiego? Chyba nie! Oby było prawdą, że on tej grupie wypowiedział swoje niezadowolenie..

Zresztą — zmiany nie są znaczne, a przedewszystkiem nie dotyczą tych resortów, ani tych osób, o których „wysadzeniu na ląd" się myślało i mówiło. Trudno naturalnie wiedzieć, dlaczego twardy los trafił akurat tych ministrów, a nie innych. Trudno dociec, ale też nie opłaca się dociekać. — Kiedy całe „Impromptu" jest niezrozumiałe, nie warto wnikać w szczegóły.

Stało się. Mamy znowu na czele rządu — po wiedzmy — cywilnego człowieka. To nie znaczy koniecznie, że nie — generała. To znaczy raczej, że mamy znowu człowieka, z którym można mówić. A może nawet tak, że można jemu tu i ówdzie — coś powiedzieć. Nie jest na ogół bardzo korzystnym objawem, jeżeli kierownik państwa mieszka — w obłokach. Rzeczy ludzkie powinny po ludzku być traktowane i prowadzone. Rzecz jasna, że u Marszałka wszystkie warunki tak się złożyły, że on musiał pozostać w obłokach. P. Bartel bedzie wśród nas. A to jest dobrze.

A wyraźmy na zakończenie ot tę nadzieję: Nowy szef rządu, który już zupełnie daleki jest od wszelkich objawów faszystowskich, stanie odrazu mocno i zdecydowanie na twardym gruncie prawdziwego demokratyzmu i parlamentaryzmu. Na tym gruncie przecież najmniejsze państwa najmocniej stoją..

Rekonstrukcja gabinetu

Prof. Bartel na czele rządu. — Rekonstrukcja objęła dwa resorty. — Dr. Switalski ministrem oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 6 (Sin) Rekonstrukcja gabinetu, o której przez szereg dni tyle mówiono i plotkowano, doszła nareszcie dziś do skutku. W stosunku do najróżnorodniejszych i najbardziej fantastycznych plotek, jakie dookoła sprawy rekonstrukcji krążyły w prasie, przesunięcia w łonie gabinetu wypadły stosunkowo bardzo skromnie. Zasadnicza zmiana nastąpiła jedynie w dwóch resortach: oświaty i komunikacji. Pozatem znika urząd wicepremjera, prezesurę gabinetu obejmuje prof. Bartel.

Dzisiejsza rekonstrukcja oznacza jednak znaczne wzmocnienie czynnika politycznego w gabinecie, co ujawnia się przedewszystkiem w nominacji b. szefa kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa a ostatnio dyrektora departamentu politycznego w min. spraw wewnętrznych dra Świtalskiego, który tak wybitną rolę odegrał w czasie ostatnich wyborów. Należy on do zdecydowanych szermierzy sanacji. Min. Świtalski spełniał będzie poniekąd rolę zastępcy szefa rządu. Nawiasem godzi się dodać, że p. Świtalski był upatrzony na stanowisko wicepremjera w okresie otwarcia trzeciego Sejmu w chwili, gdy prof. Bartel kandydował na marszałka Sejmu. Wybór posła Daszyńskiego przekreślił jednak tę kombinację.

Co się tyczy dymisji min. Dobruckiego, należy ją przypisać raczej momentom osobistym aniżeli politycznym.

Dużą niespodzianką jest powołanie dyrektora tramwajów warszawskich inż. Kühna na stanowisko ministra komunikacji. Inż. Kühn, któryw nie był dotąd zaangażowany politycznie wchodzi do gabinetu jako wybitny fachowiec. Na stanowisku dyrektora tramwajów warszawskich okazał wybitne zdolności jako znakomity administrator.

Po dokonaniu rekonstrukcji nastąpi teraz wyjazd marsz. Piłsudskiego na dłuższą kurację, najprawdopodobniej do Druskiennik. Zastępstwo w kierownictwie ministerstwa spraw wojskowych obejmie formalnie wiceminister Konarzewski, faktycznie jednak duumwirat złożony z gen. Sosnkowskiego i gen. Rydza-Śmigłego.

Zaprzysiężenie nowego rządu nastąpi w ciągu dnia jutrzejszego na Zamku.

Dymisja rządu marsz. Piłsudskiego - Nominacja nowych ministrów

Warszawa 27. 6. PAT. Dziś o godzinie 13.30 Prezydent Rzplitej Polskiej podpisał następujące pisma:

Do P. Marszałka Polski J. Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych wraz z całym gabinetem.

Warszawa, 27. 6. 1928. Prezydent Rz. P. I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów J. Piłsudski.

Do P. Prof. K. Bartla w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby

by o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra. Warszawa 27. 6. 1928. Prezydent Rz. P. I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów J. Piłsudski.

Takie pismo wystosowano do pp. Sławoja F. Składkowskiego, ministra spraw wewnętrznych, A. Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych, G. Czechowicza, ministra skarbu, Al. Meysztowicza, ministra sprawiedliwości, Dr. Niezabytowskiego, ministra rolnictwa, Dr. Inż. E. Kwiatkowskiego, ministra przemysłu i handlu, inż. P. Romockiego, ministra komunikacji, Dr. G. Dobruckiego, ministra W. R. i O. P., inż. Moraczewskiego, ministra robót publicznych, Dr. St. Jurkiewicza, ministra pracy i opieki społecznej, Dr. W. Staniewicza, ministra reform rolnych i B. Miedzińskiego, ministra poczt i telegrafów.

Do P. Kazimierza Bartla, posła na Sejm R. P. w Warszawie: Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów, równocześnie na wniosek Pański mianuję pp. Sławoja Feliksa Składkowskiego — ministrem spraw wewnętrznych, A. Zaleskiego, senatora, — ministrem spraw zagranicznych, Marszałka Polski J. Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych, G. Czechowicza, posła do Sejmu — ministrem skarbu, Al. Meysztowicza — ministrem sprawiedliwości, Dr. Kazimierza Świtalskiego — ministrem W. R. i O. P., Karola Niezabytowskiego, senatora — ministrem rolnictwa, inż. E. Kwiatkowskiego, posła do Sejmu R. P. — ministrem przemysłu i handlu, inż. Alfreda Kuhna — ministrem komunikacji, inż. J. Moraczewskigoe — ministrem robót publicznych, Dr. St. Jurkiewicza — ministrem pracy i opieki społecznej, Dr. Witolda Staniewicza — ministrem reform rolnych, p. B. Miedzińskiego — ministrem poczt i telegrafów.

Warszawa, Zamek, 27. 6. 1928. Prezydent R. P. I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów K. Bartel.

Nowi ministrowie

DR. K. ŚWITALSKI,

nowo mianowany minister W. R. i O. P., urodził się w roku 1886 w Sanoku, gdzie ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał na uniwersytecie we Lwowie. W roku 1908 uzyskał stopień Dr. filozofji. Od roku 1904 Dr. Świtalski pracuje w szkolnictwie, jako prof. gimnazjalny we Lwowie. Od wybuchu wojny walczy w szeregach pierwszej brygady Legjonów Polskich. W roku 1918 zostaje powołany do adjutantury generalnej Naczelnika Państwa. Do końca urzędowania Naczelnika Państwa pełni w randze majora obowiązki referenta spraw politycznych adjutantury. W roku 1925 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy. — W czerwcu 1928 r. Dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej. Postanowieniem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 25 października 1926 r. Dr. Świtalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.

INŻ. ALFRED KUEHN

nowomianowany minister komunikacji, urodził się w r. 1879 w Przynach. Szkołę realną ukończył w Warszawie a politechnikę w Darmstacie ze stopniem inż. dyplomowanego w r. 1902. W r. 1903 wstępuje do magistratu warszawskiego na stanowisko inż. wydziału budowlanego. Kolejno zajmuje stanowiska kierownika wydziału przedsiębiorstw koncesyjnych, naczelnika budownictwa miejskiego, a od 11 listopada 1918 stanowisko dyr. tramwajów miejskich. Inż. A. Kühn jest zarazem prezesem związku przedsiębiorstw komunikacyjnych, i członkiem międzynarodowego komitetu związków komunikacyjnych.

—o—

Amnestja ogłoszona będzie w przyszłym tygodniu

Warszawa 27. 6. Sin. Uchwalona przez Sejm i Senat ustawa amnestyjna miała być początkowo ogłoszona w listopadzie z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości. W ostatniej chwili jednak zmieniono decyzję i ustawa amnestyjna ogłoszona będzie już w przyszłym tygodniu.

Marszałek Daszyński o „lojalnej współpracy rządu z Sejmem“

Gdańsk, 27 6 PAT. Znany dziennikarz duński Dr Karol Böggholm zamieszcza w dzisiejszej „Baltische Presse“ wywiad z marszałkiem Daszyńskim. Na zapytanie dra Bögholm co do parlamentarnej przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej, marszałek Daszyński oświadczył, że prasie zagranicznej pojawiło się w tej sprawie wiele bezsensownych wiadomości. „Jako marszałek sejmu polskiego, jestem zadowolony, że mogę skorygować tego rodzaju fałszywe opinje. — —

Sejm polski nietylko egzystuje, lecz pracuje i to pilnie, ze świadomością celu“.

Podkreśliwszy zadania wykonane przez Sejm ostatnich miesiącach, marszałek Daszyński stwierdził, że Sejm nie tylko pilnie pracuje, ale w swych pracach doznaje poparcia ze strony rządu. Ze szczególnym naciskiem marszałek podkreślił, że rząd marszałka Piłsudskiego dostarczał zawsze poszczególnym komisjom sejmowym najdokładniejszych wyjaśnień i materjałów. **Rząd zatem — oświadczył marszałek Daszyński — i Sejm polski pracują lojalnie razem i to jest rzeczą najważniejszą.**

Na zapytanie Dra Bogholma czy wybór jego nie należy uważać za pewną demonstrację ze strony nowego Sejmu przeciwko rządowi, marszałek Daszyński odpowiedział: „Wybór mój nie może być w żadnym kierunku uważany za demonstrację. Byłem tylko jedną z czynności swobodnie wybierającego parlamentu. Ja osobiście nie widzę w tem żadnego charakteru demonstracyjnego i nie kandydowałem po to, aby wytworzyć naprężenie między Rządem a Parlamentem, wręcz przeciwnie w tym wypadku chodziło poprostu o wykonanie autonomicznego prawa Sejmu“.

Na dalsze zapytanie do jakiego stopnia PPS byłaby gotowa do współpracy z obecnym rządem, marszałek Daszyński odpowiedział: Próby utworzenia stałej większości do tej pory nie zostały podjęte. Ja nie znam żadnych konkretnych zamiarów Rządu,

nie widziałem żadnych bezpośrednich propozycji i czekam na nie.

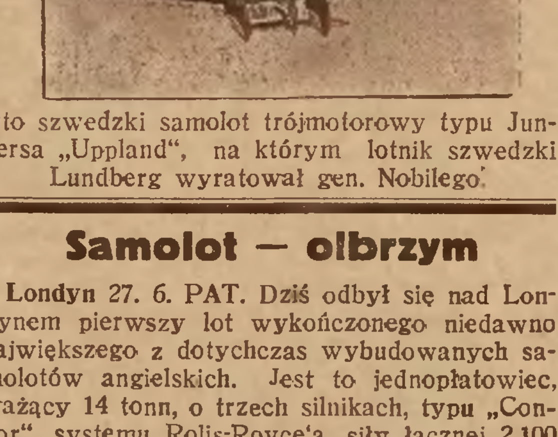
Następnie dr Bogholm poruszył w rozmowie z marszałkiem Daszyńskim politykę zagraniczną PPS. Marszałek Daszyński podkreślił przytem, że w sprawie t. zw. korytarza polskiego we wszystkich partjach polskich istnieje zgodna opinja, wszystkie stronnictwa polskie są zdania, że korytarz polski jest obszarem czysto polskim i na ten temat niema żadnej dyskusji.

Organizacyjne zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej

Paryż, 27 6 PAT. Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się drugie organizacyjne zebranie ukonstytuowanej na nowo grupy parlamentarnej francusko-polskiej, liczącej obecnie około 400 senatorów i deputowanych. Przewodniczył deputowany Locquin, który odczytał na wstępie szereg listów od nie mogących przybyć na posiedzenie, w tem list od marszałka senatu Doumera oświadczający, że głosuje za dotychczasowem prezydjum grupy. Następnie przewodniczący przedstawił przebieg prac grupy w czasie ubiegłego roku.

Następnie zabrał głos deputowany Guillaumont wyrażając gorące uznanie dla działalności przewodniczącego Locquin i proponując ponowny jego wybór przez aklamację na przewodniczącego grupy. Propozycję tą zebranie przyjęło jednomyślnie. Przewodniczący Locquin proponuje następnie zwiększenie liczby wiceprezesów z 6 do 8 oraz utworzenie komitetu ekonomicznego, złożonego z 30 osób, Propozycja została przyjęta. Następnie przewodniczący zawiadomił, że grupa została zaproszona do wydelegowania pewnej liczby swych członków dla odbycia wycieczki do Polski, organizowanej przez grupę parlamentarną polsko-francuską. Postanowiono odbyć wycieczkę w czerwcu roku przyszłego, o czem polecono prezydjum donieść grupie paralmentarnej polsko-francuskiej i porozumieć się co do warunków wycieczki.

Wybawca Nobilego.



Oto szwedzki samolot trójmotorowy typu Junkersa „Uppland“, na którym lotnik szwedzki Lundberg wyratował gen. Nobilego.

Samolot — olbrzym

Londyn 27. 6. PAT. Dziś odbył się nad Londynem pierwszy lot wykończonego niedawno największego z dotychczas wybudowanych samolotów angielskich. Jest to jednopłatowiec, ważący 14 tonn, o trzech silnikach, typu „Condor“, systemu Rolls-Royce'a, siły łącznej 2.100 HP. Długość samolotu wynosi 75 stóp, a rozpiętość skrzydeł 150 stóp. Samolot jest 5 razy większy od przeciętnego jednoosobowego samolotu bojowego. Jednopłatowiec ten wykończony jest w metalu.Koła podwozia samolotu mają 7 stóp wysokości.

—o—

Wielka uroczystość sportowa w Londynie

Londyn 27. 6. PAT. Wczorajsze międzynarodowe konkursy hippiczne w Olympji zaszczycił swoją obecnością ks. Walji. Książę wręczył znanemu sportsmanowi lordowi Lonsdale, z okazji uroczystości złotych godów małżeńskich lorda, złotą czapkę zawodnika. Składki, które nadesłały na ten cel wszystkie większe organizacje sportowe świata, przewyższają znacznie koszty upominku. Różnice w gotówce wręczono jubilatowi, który przekazał pieniądze na cele dobroczynne, między inn. na budowę uzdrowiska dla sportowców. Ceremonji przyglądał się tłum, liczący przeszło 10.000 osób.

Z SALI SĄDOWEJ

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI UNIEWINNIAJĄ DZIECIOBÓJCZYNIĘ

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym stanęła wczoraj Marja Grucówna (lat 22) z Bodzowa, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa. Wedle aktu oskarżenia, dnia 19 kwietnia zauważyli chłopcy pasący bydło, że na starym cmentarzu w Bodzowie jest w jednem miejscu świeżo poruszona i wzniesiona ziemia. Gdy z ciekawości odgrzebali ziemię, znaleźli owinięte szmatami zwłoki noworodka. Wiadomość o tem doszła do naczelnika gminy i posterunku policji państwowej, który po wdrożeniu dochodzeń wykrył jako matkę dziecięcia, obwinioną. Grucówna tak w śledztwie policyjnem, jak i sądowem przyznała się, że 17 kwietnia podczas nieobecności rodziców wydała na świat dziecię nieślubne, które ruszało się i krzyczało. **Pępowinę przerwała rękami, a po chwili nożem poderżnęła dziecku gardło, poczem zwłoki zawinęła w szmatę i schowała pod łóżko, a na drugi dzień wieczorem wyniosła je z domu i zakopała na starym cmentarzu.**

Oskarżona tłumaczyła się na rozprawie, że ciążę ukrywała przed ojcem swym, z obawy przed jego gniewem, a dziecko zabiła w przystępie zamroczenia umysłu.

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa 6 głosami tak, 6 głosami nie, a wobec tego, że do zasądzenia potrzebna jest większość 8 głosów, **trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary.**

Przewodniczył rozprawie sso. Wiśniowski, wotowali sso. Buratowski i Doellinger, oskarżał prokurator Stąpor, bronił adw. Dr. Rosenstock.

„Na lewo zwrot!“

(Korespondencja własna)

Moskwa, w czerwcu

Manewr rosyjskiej dyplomacji, czy też salto wewnętrznej polityki? A może i jedno i drugie jednocześnie? Faktem jest, że Kreml komenderuje dziś: „Na lewo, zwrot!“... Nie jest to jeszcze zbyt krańcowy Trocki, ale prawie już Zinowjew ante portas!! Z puszczeniem w ruch — całą siłą pary — rewolucyjnego mechanizmu III-ej Międzynarodówki. Z powierzeniem głównej roli znów klasie robotniczej poszkodowanej naskutek zalecania się Moskwy do „chlebodawców“ wiejskich.

Słuchy o zapowiadającym się kryzysie aprowizacyjnym w ośrodkach miejskich przestają być bezpodstawnemi pogłoskami. Mało kto najeść się będzie mógł w przyszłym roku. Z tego zdaje sobie Kreml zupełnie jasno sprawę. Silnie też odczuwa potrzebę zrzucenia winy na cudze barki. Brak chleba? Nic dziwnego, skoro wiejscy bogacze nie troszczą się wcale o los proletarjatu miejskiego! Sprzeniewierzyli się ideałom komunistycznym, dogmatowi solidarności, obowiązkom obywatelskim. Za takie zbrodnie muszą ponieść należytą karę. Projektuje się przeto wmożenie działalności G. P. U. z całym aparatem terroru policyjnego. Może intermedjum krwawych represji zagłuszy burczenie pustych żołądków?! Tyle razy stosowano wszak ten „prosty“ środek z doskonałym wynikiem... na razie. Brakują najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku? Rzeczywiście, ale skądżeż je wziąć, jeśli cała zagranica kapitalistyczno-burżuazyjna już oddawna sprzysięgła się przeciw Sowietom! Z jakiego powodu? Ot, po prostu dlatego, że dzisiejsza Rosja nie chce zwrócić miljardów, pożyczanych przez zagranicę dawniejszym carom na uciemiężanie ludu pracującego i że występuje przy każdej sposobności w obronie proletarjatu wszystkich innych krajów, oraz że okazuje pomoc krajom, którym wielkomocarstwowy imperjalizm kolonjalny odebrał wolność i niepodległość. Szumna frazeologja, mająca na celu, z jednej strony — wykazanie szlachetnej bezinteresowności bolszewickiej w zagadnieniach polityki międzynarodowej, z drugiej zas — usprawiedliwienie coraz większych pustek w rządowych magazynach i sklepach.

Ostatnimi czasy — w miarę pogarszania się nietyle politycznych, ile zwłaszcza gospodarczych stosunków z zagranicą — oficjalne i półoficjalne odezwania bolszewickie nabierają znacznie gwałtowniejszego tonu. Mówi się otwarcie o tem, że wojna jest nieunikniona, nie traktując wcale takiej ewentualności, jako „Finis Sowietie“. Raczej przeciwnie...

Bolszewicy uważają, że głównym atutem **w przyszłej ich „grze“ wojennej będzie rewolucja** socjalna, która wybuchnie automatycznie, jeśli Europa odważy się zaatakować Sowiecką Rosję. Ponieważ zaś o dojrzewaniu międzynarodowego konfliktu zbrojnego są — lub też pragną być — Kremlowscy dyktatorzy absolutnie przeświadczeni, przeto intensyfikacja propagandy komunistycznej zaliczona jest do najpilniejszych zadań polityki moskiewskiej. I dlatego zareagowała cała prasa sowiecka w sposób tak ostry na artykuły senatora de Monziego, twierdzącego, że stosunki normalne z Rosją mogą istnieć tylko w tym wypadku, jeśli zasada nieinterwenjowania w sprawy wewnętrzne poszczególnych mocarstw obowiązywać będzie ...obie strony, czyli jeśli Sowiety zaniechają i de nomine i de facto swojej dotychczasowej działalności podżegawczej.

Amerykańskie symbole partyjne

W Ameryce mają się wkrótce odbyć wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Będące w użyciu symbole partyjne stały się więc znowu przedmiotem powszechnej uwagi. — Wśród demokratycznych kobiet Filadelfji wybuchł np. spór, czy dotychczasowy symbol partji, tj. osioł, ma dalej figurować na partyjnych sztandarach. Także republikanie chcieliby swego słonia przemienić na orła.

Wśród tej powszechnej dyskusji przypomniano sobie, że te symbole partyjne są właściwie dziełem genjalnego karykaturzysty. A był nim niejaki Tomasz Nast, urodzony w r. 1840 w Niemczech, ale już od 6-go roku życia przebywający w St. Zjednoczonych. Nast od najmłodszych lat swego życia wykazywał duży talent do karykatury. Podczas wojny domowej wystąpił przeciwko wszechpotężnej w N. Jorku organizacji „Tammany“. Stworzył wówczas słynną swoją karykaturę przedstawiającą „Tammany“ jako tygrysa rzucającego się na kobiety, będące uosobieniem republiki. Od tego czasu tygrys stał się symbolem Tammany-organizacji. Za tę karykaturę otrzymał Nast wówczas 5000 dolarów. Wprawdzie „Tammany“ chciała mu zapłacić sto razy więcej, by zniszczył karykaturę, ale artysta nie dał się przekupić. Nast był też autorem symboli partyjnych tak demokratów, jak i partji republikańskiej.

Nowy poseł polski w Rzymie.



Dotychczas szef protokołu p. Przeździecki objął onegdaj urząd posła Rzplitej Polskiej przy Kwirynale.

Małomówny lord Balfour

Podczas podróży lorda Balfoura po Stanach Zjednoczonych towarzyszył angielskiemu mężowi stanu pewien Amerykanin, pełen entuzjazmu tylko dla wszystkiego, co się tyczyło jego ojczyzny.

Małomówny, jak każdy prawdziwy Anglik, lord Balfour, znosił milcząco ten „bluff“ amerykański, czekając cierpliwie na chwilę odpowiednią do wyrażenia swego zdania.

W Nowym Jorku gorliwy przewodnik poprowadził zamorskiego gościa do olbrzymiego „drapacza chmur“, Woolworth Building, słynącego jako jeden z cudów budownictwa w mieście nad Hudsonem.

— Oto jest, — mówił z nieukrywaną dumą Amerykanin, — słynny nasz Woolworth Building. Gmach ten liczy około pięciu tysięcy pokojów.

— Doprawdy? — bąknął lord Balfour.

— Tak jest. I posiada piętnaście dźwigów osobowych, aby przewozić te gromady ludzi, które pracują tutaj.

— Tak? — mruknął gość angielski.

— A wszystkie te pokoje, — chlubił się w dalszym ciągu Amerykanin, — są ogniotrwałe.

Tu nareszcie lord Balfour znalazł chwilę odpowiednią dla wyrażenia swej opinji.

— Szkoda! — rzekł lakonicznie.

SZLOMO ERLIK (Tel Awiw)

Czternasta fajka

Omal Erenburg — fejleton palestyński)

Tel Awiw. Ulica Herzla. Zakład aparatów fotograficznych „Kodak“.

„Problem szczęścia rozwiązany: Kodak“.

„Każdy film u nas kupiony, wywołuje się gratis“.

„Dlaczego Ewa uległa wężowi? Ponieważ zdjął ją Kodakiem!“.

Paczki filmów misternie ułożone szczęśliwie naśladują pociąg. Obok piękny futerał, a w nim w promieniach ułożone fajki angielskie (bez rurki Kocha). Drzewo różane. Munsztuki koloru porteru. Cena tylko 100 milów.

* * *

W Erec Izrael niema floty.

— „Bez floty i bez armji itd.“ Zato jest nietylko dostęp, ale; bezpłatny wstęp do morza. Można by było nawet odstąpić część owego dostępu np. bezmorskim Węgrom w zamian za Pusztę.

Był raz jakiś uczony pan, który zamierzał założyć szkołę marynarską w Palestynie.

— Palestyna ma wspaniałe warunki morskie!

Potem zapakował manatki i swą genjalną głowę przeszwarcował do Ameryki (porównaj dobrobyt europejski, Hakoah, Sirota i Habima). Dlatego też niema w Palestynie marynarzy. Czasami są. Ale to są zazwyczaj Włosi lub Serbowie, którzy kręcą się trochę po kwiszach Tel Awiwu, zaglądają chałuckom w oczy, ale nie mogąc się z nikim dogadać, wracają mrucząc na swoje okręty.

Ale takich swojskich — niema. Zato tradycje są. Rozbicie Principessy Mafaldy i ustawiczna migracja, gdzie pieprz rośnie, byleby tylko nie być tam, gdzie się jest. Ostatnio odkryto Urugwaj a konsul holenderski wydał już w zeszłym tygodniu pierwszą wizę do jakiejś kolonji na morzu jawajskiem.

* * *

Mosze, Chaim i Jakób postanowili zostać marynarzami. Chcieć to móc. Kupiono białe spodnie charleston, białe marynarskie bluzy z granatowemi kołnierzami, z kotwicami po rogach, oraz odpowiednie czapki z wywróconym do góry kutasem.

— Jesteśmwy marynarze.

Zaczęli chodzić jak „Dajagim“ z Ohelu, pluć daleko i do celu, kląć po arabsku, (niestety język hebrajski okazuje kompletny brak rozmaitych najniezbędniejszych złorzeczeń, nie mówiąc już o tych dwóch jedynych i anemicznych: „Lech leazazel“ (nie nadaje się w Krakowie) i „Jimach szimcha“). Natomiast takie:

— In al dinak, In al abuk, Ars, Jachre bejtak! — brzmi zupełnie inaczej.

Dziewczęta utraciły cały powab. Chodzono obok nich w odległości 3-ech metrów. Myszy lądowe!

Potem postanowili dokonać jakiegoś mraynarkiego wyczynu. Lindbergh, Chamberlin, Bremen. Zatem przepłyną ocean! Zaczną od „spaceru“ Jaffa—Hafja. Przygody. Robinson Cruzoe, Mayne-Reid, Sokole Oko.

Aliza chciała jechać też, ale bezwąse wargi wydęły się wzgardliwie

— Jeszcze czego?

W tym czasie zniknęły z okna wystawowego „Kodak“ trzy fajki. Odtąd marynarzy widziano zawsze z fajkami w ustach. Z początku napychali je „Kepstynem“, ale stale wygasał, zatem zadowolono się samem obgryzywaniem munsztuków. Jeden Chaim zresztą wytrzymał najdłużej i nadal się bohatersko krztusił.

W pewien wtorek „żeglarze“ wytrzasnęli łódź i popłynęli. Chaim ani na chwilę nie wypuszczał fajki z ust. Fala się podnosiła, zawartość żołądkowa również, niesmak w ustach, podświadomy bunt i tęsknota za łóżkiem. Odwaga jednak zamyka usta. Bez skargi!

Fala rośnie wyżej. Łódź skacze w otchłań i wspina się na grzebień, czasami staje akrobatycznie na dziobie. Piana osiada na wargach. Wstrętna. Jakób nie mówi nic. Przechylony przez burtę, zanieczyszcza toń morską. Oczy mu łzawią, pewnie od wiatru (przypomina sobie pulchną rączkę Alizy). Mosze trzyma obu rękami ster i woła: Trzymać się brzegu! Chaim jest najspokojniejszy. Pyka jeno razem z dymkiem jedyne słowo przez zęby: Rafy!

Zajechali daleko, są już na szerokości Herzlijl. Zatem dziesiąta część drogi przebyta. Nowe nadzieje, duma, sława. Mosze woła: ląd! — jakby przez cały czas drogi nie widać! było piasków wybrzeża.

Nagle: Leazazel! Co to?

Łódź leży na brzuchu. Marynarze pod falą. Silne ramiona robią straszliwe wysiłki.

Ludzie z brzegu dojrzeli, wyratowali.

Fajka Chaima została jednak na dnie. Morze jej nie wyrzuciło.

* * *

Kurz okrył bohaterów, wracających autem do Tel-Awiwu.

Z DNIA

Sprawozdanie komisji Jewish Agency

Uchwały i wnioski komisji Jewish Agency, powzięte na podstawie sprawozdania ekspertów, stanowią z wielu względów doniosły, o pierszorzędnem znaczeniu dokument historycz ny i są słupem granicznym w całej naszej pracy palestyńskiej. Przez blisko 10 lat praco waliśmy niejako w zamkniętem kole, na podstawie własnych planów, niekontrolowanych przez żadne czynniki obce, a więc bardziej objektywne, zmuszeni niejednokrotnie do ciężkich zmagań i różnych ustępstw, spowodowa nych przez mniejsze lub większe natężenie woli społeczeństwa żydowskiego. Otaczał nas nieraz zachwyt i podziw wybitnych i znakomi tych turystów, którzy rzadko tylko usiłowali wniknąć w głąb zagadnień problemów palestyńskich i wskazać nam drogi do dalsze go postępu dzieła odbudowy. Sprawozdanie ko misji ekspertów jest **pierwszą próbą naukowej, krytycznej oceny całokształtu zagadnienia pa lestyńskiego**, próbą która dla nas wypadła niezwykle pomyślnie. Już nie przygodni turyści, ale wybitni fachowcy, nie powodowani żadnym sentymentalizmem, ocenili dotychczasową pracę sjonistyczną w Palestynie jako niezmiernie pożyteczną i celową i w ogólnych zarysach zatwierdzili plany i metody naszego działania. Bezwątpienia już powyższa okolicz ność ma dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Sprawozdanie komisji Jewish Agency nie wnosi zasadniczych zmian do planów i postula tów organizacji sjonistycznej. Ale nadaje tym planom charakter podstawowych przesłanek, na których **musi** opierać się budowa żydow skiej siedziby narodowej w Palestynie. Od lat wysuwa opinja sjonistyczna postulat wydatniejszej współpracy rządu palestyńskiego z or ganizacją sjonistyczną. Od dłuższego czasu domagamy się przydziału gruntów rządowych w Palestynie na cele żydowskiej kolonizacji, stale protestujemy przeciwko ograniczeniom imigracji i żądamy wydatnych ulg podatkowych i gospodarczych dla imigrantów. Za tymi wszystkimi postulatami opowiedziała się obecnie całkiem wyraźnie komisja Jewish Agency, za którą stoi wszak żydowska opinja w Ameryce, a z którą rząd palestyński będzie musiał się liczyć.

A przytem sprawozdanie kładzie kres różnym obawom co do dążności usunięcia momen tów społecznych z pracy sjonistycznej ze strony niesjonistów, i wytrąca w ten sposób broń z ręki opozycji. Eksperci wyraźnie zaznaczają, że chalucim powinni być nadal podstawą pra cy kolonizacyjnej, obok oczywiście kolonistów posiadających własne środki, sprawozdanie mówi o poparciu instytucyj robotniczych i wła la niedwuznacznie dążności do polepszenia bytu robotników palestyńskich. To samo dotyczy szkolnictwa hebrajskiego. Komisja domaga się wprawdzie większych subwencyj od rządu palestyńskiego na cele wychowania, ale równocześnie zaznacza, że Jewish Agency „zechce zapewne powiększyć budżet szkolny". Okazuje się obecnie, jak płonne są owe zastrzeżenia i obawy w sprawie niezrozumienia istoty naszych dążeń przez niesjonistycznych „notablów".

Wprawdzie komisja wprowadza pewne zmia py i ocenia krytycznie niektóre formy osiedlcze, stosowane w Palestynie, ale z krytyką tą zgadzają się w wielu punktach bardzo poważne odłamy sjonistów. Nie po raz pierwszy słyszymy zdanie, że zakładanie kolonij na zasadach kolektywizmu jest niepożądane i że gospodarka byłaby wydatniejszą, gdyby kolonistom umożliwiono objęcie w faktyczne posiadanie ziemi przez nich uprawianej. Są to problemy, które oddawna stanowią przedmiot dyskusji w kołach sjonistycznych, a których rozstrzygnięcie będzie zależało od dokładnego planu odbudowy Palestyny, wypracowanego przez Jewish Agency.

A na razie posiadamy tylko ogólny, choć bardzo wnikliwy i dla nas korzystny rys tego planu, którego realizacja uwarunkowana jest rozszerzeniem Jewish Agency. Lecz już dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że narady londyńskie są ogromnie doniosłym krokiem naprzód w pracy około odbudowy Palestyny. Do rozszerzenia Jewish Agency — droga jeszcze daleka. W jesieni br. ma odbyć się w Nowym Jorku konferencja, na której utworzy się amerykańska część Jewish Agency, potem nastąpią dalsze konferencje w krajach europejskich. Ale, jak wyraźnie wskazuje szereg faktów — stoimy obecnie wobec bliskich już możliwości wydatniejszego zwiększenia tempa pracy w Palestynie. Konferencja członków ko misji Jewish Agency z lordem Balfourem, wspólne narady z egzekutywą sjonistyczną, udział ministra Amery i Roberta Cecila w przyjęciu u prof. Weizmanna, konferencja Warburga z Edmundem Rotszyldem — wszystko to są dalsze etapy i rezultaty narad londyńskich. Za dążnościami organizacji sjonistycznej opowiada się już obecnie w całej pełni żydostwo amerykańskie a więc czynnik bardzo ważki w świecie politycznym. Otwierają się więc nowe horyzonty i możliwości, pozwalające z pełną ufnością patrzeć w rychłą realizację odbudowy Palestyny.

L. R.

W kalejdoskopie prasy

BUDŻET SEJMOWY CZY RZĄDOWY?

O „pogłosce" — jakoby rząd miał zignorować budżet uchwalony przez parlament, a oprzeć się w gospodarce państwowej na swoim projekcie budżetowym — pisze „Polonja":

Nie możemy dać wiary tym pogłoskom, bo, niechaj budżet uchwalony przez Sejm i przez Senat będzie jaki chce, chociażby nawet najgorszy — jest on zawsze ustawą, a ustawa obowiązuje wszystkich obywateli, nie wyłączając rządu i nawet Prezydenta Rzplitej. Nie dajemy wiary wieściom, rozsiewanym przez prasę sanacyjną, posądzającą rząd o zamiary nierespektowania ustaw, przez Izby ustawodawcze uchwalonych. Gdyby Rząd doszedł do wniosku, że budżet uchwalony jest niewykonalny, to wie on bardzo dobrze, że ustawę mogą zmienić tylko nowe uchwały ciał ustawodawczych. W praworządnem państwie rząd zwołuje zamknięte Izby ustawodawcze i przedkłada im projekt poprawy ustaw.

BILANS FASZYZMU.

W „Dniu Polskim" ogłasza prof. Wł. Leop Jaworski dalszy ciąg swego studjum o faszyźmie. Podnosząc fakt wydobycia dużych energij narodowych przez ruch faszystowskich oraz specyficzny urok wywierany przez Mussoliniego, dochodzi jednak autor do następującej konkluzji:

W ojczyźnie faszyzmu, w Italji, nierozwiązano ani ekonomicznego problemu rozdziału dóbr, ani problemu politycznego większości, na którym polega parlamentaryzm, ani wreszcie problemu społecznego walki klas. Faszyzm italski ignoruje poprostu te kwestje. Pozostaje reforma, polegająca na ustroju korporatywnym. Ale wedle mojego zdania, nie może spełnić swojego zadania, bo nie daje zawodom tak zorganizowanym prawdziwego samorządu, a jest tylko nową, dalszą, szerszą formą organizowania narodu przez rząd i dla rządu.

KOMPROMITUJĄCA REKLAMA.

Majorowie Kubala i Idzikowski mają „już" w sobotę z lotniska w Le Bourget wystartować do lotu transoceanicznego. Obecnie „jedynie tylko" oczekują na pomyślne warunki meteorologiczne u brzegów Ameryki... Wszystko w porządku — nawet ciągłe odkładanie startu — ale poco to **z góry** z taką oficjalną reklamą ogłaszać?... Nie bez racji zauważa katowicka „Polonja":

Gdy młodociany Amerykanin Lindbergh przeleciał Ocean Atlantycki z Ameryki i wylądował na ziemi francuskiej, nikt nie wiedział o jego zamiarach, a tak zdolna w sztuce propagandy prasa amerykańska ani słówka o przygotowywaniu jego lotu nie podała. Tak samo Niemcy, którzy zdołali przelecieć pierwsi z Europy do Ameryki, nie poprzedzali swego lotu reklamą i propagandą, aczkolwiek i Niemcy lepiej się znają na reklamie od nas.

Kilka dni temu nawet **kobieta** przeleciała ponad oceanem Atlantyckim i wylądowała w Szkocji. Również i o jej zamiarach nikt nie wiedział.

Prasa polska naotmiast wylała już cały ocean Atlantycki atramentu na cześć bohaterskich majorów Idzikowskiego i Kubali i zapisała tyle papieru, że możnaby z niego ułożyć pomost pomiędzy Europą a Ameryką, a pp. Kubala i Idzikowski wciąż... decydują się lecieć z Europy do Ameryki.

Słowa nasze nie są przeznaczone, jako **zachęta** dla „naszych bohaterów powietrznych" do lotu poprzez Atlantyk, bo nie ma to sensu wielkiego, ale ta blaga prawdziwie **warszawska** w najwyższym stopniu nas kompromituje. **(b)**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO ul. Rajska 12). Dziś we czwartek komedja Verneuilla „Moja panna mama". Premjera „Fenomenalnej umowy" Johnsona jutro w piątek, poczem nowość ta powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę.

— W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW (pl. św. Ducha l. 5) została wczoraj otwartą wystawa obrazów przeznaczonych na rozlosowanie, które odbędzie się dnia 1-go lipca o godz. 4-ej popołudniu w lokalu Związku. Wszyscy subskrybenci, którzy do tego terminu uiszczą zdeklarowane sumy, wezmą udział w losowaniu. Obecna wystawa przedstawia się nadzwyczaj zajmująco, gdyż jest zasilona nowemi pracami pierwszorzędnych malarzy. Losowanie odbędzie się publicznie wstęp dla gości wolny.

ODRZUCONA SKARGA PRAWNUCZKI PANI SAND. Donieśliśmy już, że prawnuczka George Sand wdrożyła przeciwko literatowi paryskiemu Boulangerowi skargę, ponieważ tenże w swojej książce o miłości George Sand miał znieważyć pamięć jej prababki. Sąd odrzucił skargę, wychodząc z założenia, że George Sand należy do historji literatury francuskiej i nie można krępować historyka literatury w wydawaniu sądu. Nie ulega wątpliwości, że istnieje ścisły związek między twórczością słynnej powieści a jej życiem miłości, dlatego żądanie prawnuczki jest nieuzasadnione.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Moja panna mama".
Piątek: „Fenomenalna umowa" (premjera — nowość).
Sobota: „Fenomenalna umowa".

WESOŁY KĄCIK

CZUŁOŚCI MAŁŻEŃSKIE.

— Nie wiem czy choć raz w życiu zrobiłeś komu dobrze.

— Owszem. Przeszkodziłem tobie np. w zostaniu starą panną.

SPRYTNY.

Policjant: Czy nie wie Pan, że tu nie wolno łowić ryb...

Łowiący: Ja też wcale ryb nie łowię! Chcę trochę wykąpać moją glistę...

PORADZIŁ SOBIE...

— A wie ojciec, że ja u dentysty nawet nie pisnąłem...

— To ślicznie mój synu! Jesteś dzielnym chłopakiem... A bardzo Ci dentysta dokuczał?

— Ależ, skąd, — ojcze! Dentysty nie było wogóle w domu...

ZŁY INFORMATOR.

Student wprowadziwszy się na nowe mieszkanie zapytuje swego kolegę, który już dawno w mieszkaniu tem mieszka:

— Powiedz mi — mój kochany — jak tu się płaci komorne? Zgóry, czy też po upływie miesiąca...

— Niestety nie mogę Ci służyć dokładnemi informacjami... Do tej pory nie zapłaciłem jeszcze ani razu czynszu...

POTRZEBA MU OKULISTY...

— Muszę pójść — kochany ojcze — do okulisty...

— A to dlaczego?

— Od długiego czasu nie mogę od Ciebie zobaczyć ani jednego złotego! Może pomogą mi okulary...

Nowe podstawy finansowe odbudowy Palestyny

Komisja Jewish Agency proponuje budżet roczny w sumie miljona f. szt.

Dalszy ciąg sprawozdania komisji ekspertów.

Londyn, 25. 6. (ŻAT.). Dalszy ciąg ogłoszonego sprawozdania z uchwałami komisji „Agencji Żydowskiej“ zajmuje się możliwościami rozwoju przemysłu w Palestynie.

IV. Przemysł

1. Popieranie przemysłu nie powinno być żadną miarą uważane za sprawę drugorzędnej wagi. Podczas gdy z jednej strony jest ważnem, aby dzieło kolonizacji rolniczej było kontynuowane i wzmocnione, to z drugiej strony

jest również miejsce w Palestynie dla rozwoju przemysłu.

Z ogólnej liczby ludności palestyńskiej około 65 proc. żyje na roli, tak, że biorąc kraj jako całość z punktu widzenia konsumcji, nie można powiedzieć, aby ludność miejska była nieproporcjonalnie wielka.

2. Należy podjąć kroki w celu zorganizowania w Londynie i Nowym Jorku palestyńskiego biura handlowego i turystycznego. Agencja Żydowska powinna zaofiarować swoją współpracę rządowi palestyńskiemu w tej dziedzinie, przyczem należy również zasięgać rady P. I. C. A., Izb handlowych, banków i wielkich producentów.

3. W Palestynie, podobnie jak w innych nowych krajach, ważnem jest

aby przemysł korzystał z pewnej opieki w początkach swego rozwoju.

Istotą zrewidowanej taryfy celnej, wprowadzonej ostatnio w życie, jest udzielenie ochrony pewnym gałęziom przemysłu lokalnego. Nie chodzi jednak o to, by cła ochronne były podwyższone bezkrytycznie. Każdy wypadek musi być rozpatrzony wszechstronnie zgodnie z dobrze obmyślaną polityką przemysłową. Rozumne posługiwanie się taryfą celną dla poparcia przemysłu stworzy dobre widoki dla nadania przemysłowi palestyńskiemu trwałych podstaw i będzie miało dodatni wpływ na warunki życiowe całej ludności w Palestynie.

4. Ze sprawą taryfy celnej związana jest kwestja umów celnych z krajami ościennemi. Art. 18 mandatu przewiduje, że:

> „Władza mandatowa powinna dbać o to, by w Palestynie nie były czynione różnice na niekorzyść członków narodowości którejkolwiek z państw — członków Ligi Narodów (łącznie z towarzystwami korzystającemi z praw danego państwa) w porównaniu z członkami narodowości i towarzystw władzy mandatowej lub innego państwa w sprawach dotyczących podatków, handlu i żeglugi“.

Ten sam artykuł przewiduje, że administracja palestyńska może:

> „Za radą władzy mandatowej zawierać specjalne umowy celne z każdem państwem, którego terytorjum znajdowało się w r. 1914 w całości w granicach Turcji Azjatyckiej lub Arabji“.

Wynika więc z tego, że nie może być dla rządu palestyńskiego żadnych przeszkód przy zawieraniu umów celnych z Syrją, Irakiem, Hedżasem i Turcją. Umowy celne z temi państwami ościennemi posiadają szczególnie doniosłe znaczenie, ponieważ stanowią one naturalne rynki zbytu dla eksportu palestyńskiego. W sprawie umowy celnej dotyczącej wolnego handlu między Palestyną a Syrją prowadzone były istotnie rokowania w r. 1921, lecz jak słychać, umowa ta nie będzie utrzymana. O ile takie umowy mają przynosić korzyści, jest bardzo ważnem, aby nie było w nich nagłych zmian, ponieważ trudno oczekiwać, aby młody przemysł rozwijał się pomyślnie, jeśli jest wystawiony na ryzyko raptownych zmian warunków i okoliczności, w jakich zaczął pracować.

5. Ze względu na skomplikowane problemy, związane z zastosowaniem ceł ochronnych i doniosłość zagwarantowania, aby taryfy celne uwzględniły w równej mierze interesy przemysłu, dochodów celnych i spożywców, — jest rzeczą pożądaną, aby rząd palestyński ustanowił specjalną Radę Celną, mającą na celu określenie i zastosowanie definitywnych zasad tej polityki fiskalnej.

6. Obecne taryfy kolejowe w Palestynie nie są dostatecznie elastyczne, gdyż nie wspierają producentów lokalnych przeciwko importerom i nie protegują handlu eksportowego. Pożądanem byłoby, aby rząd palestyński rozważył możność wykonania ogólnej redukcji taryfy przewozowej dla ładunków, szczególnie w kierunku wprowadzenia specjalnej taryfy ulgowej dla towarów wysyłanych na eksport.

7. Skoordynowanie ułatwień transportowych przybiera szczególne znaczenie ze względu na rozważane projekty rozbudowy portów Palestyny. Ustanowienie Rady Transportowej przez rząd palestyński wydaje się przeto być kwestją bardzo pilną.

8. Rozwój przemysłu domowego posiada duże znaczenie istotne. Niektóre odłamy ludności żydowskiej — zwłaszcza Jemenici — doskonale nadają się do tego zajęcia. Rozwój tej gałęzi przemysłu wpłynąłby dodatnio na ruch turystyczny, a pozatem wobec sentymentalnego stosunku i wspomnień o Palestynie możnaby liczyć na pozyskanie zagranicznych rynków zbytu dla tych wyrobów. W ten sposób znaczna liczba robotników żydowskich po miastach mogłaby znaleźć zatrudnienie poza fabrykami.

9. Wspólnymi wysiłkami rządu palestyńskiego i Agencji Żydowskiej powinno być zainicjowane założenie biura, któreby udzielało porad imigrantom, mającym dobre widoki na urządzenie się, co do celowości przeniesienia posiadanych przez nich zakładów do Palestyny, lub też co do zakładania tam nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W biurze tem mają być reprezentowane:

a) Rząd palestyński.
b) **Agencja Żydowska.**
c) Izby Handlowe.
d) Rada Ekonomiczna dla Palestyny.
e) Banki.
f) Związek przemysłowców palestyńskich.
g) Żydowska Federacja Robotnicza.

10. Jest bardzo pożądanem ze względu na powiększenie dochodów obmyślić odpowiednie ułatwienia hotelowe dla wzrastającej wciąż liczby turystów.

V. Wychowanie publiczne

1. Jest obowiązkiem rządu palestyńskiego zapewnić

minimum wykształcenia świeckiego

każdemu dziecku, o ile jego rodzice żądają tego, i rząd powinien udzielić subwencji tym szkołom nierządowym, które odpowiadają minimalnym wymaganiom ogłoszonym oficjalnie. Subwencje te mają być oparte proporcjonalnie na liczbach dzieci uczęszczających do tych szkół.

2. System obecny, na podstawie którego subsydjum jest wypłacane Agencji Żydowskiej dla dalszego podziału, jest zadawalniający, gdyż zapewnia utrzymanie szkół na właściwym poziomie. Agencja Żydowska zechce niewątpliwie **uzupełnić subwencje rządowe.**

VI. Zdrowotność

1. Rząd powinien przejąć większą niż dotychczas część odpowiedzialności w dziedzinie zdrowia publicznego. Takie funkcje, jak szczepienia przeciwko chorobom, zwalczanie epidemji, kontrola chorób zakaźnych, osuszenie błot i ulepszenia w obsłudze kwarantan, należą do bezpośrednich obowiązków rządu.

2. Pożądanem jest, aby subsydja były rozciągnięte na szpitale prywatne na podstawie ilości dni kuracyjnych. Agencja Żydowska zechce niewątpliwie **powiększyć te subwencje** w celu utrzymania należytego poziomu w tych instytucjach.

3. Działalność samarytańska i zdrowotna prowadzona pod kierunkiem instytucji żydowskich winna być skoordynowana i skonsolidowana. Należy przypuszczać, że „Hadassah“ najlepiej się nadaje do przeprowadzenia tej koordynacji.

4. Kupath- Cholim (Kasa Chorych Robotniczej Federacji Pracy) powinna ograniczyć swoją działalność do zadania, jakie początkowo wytknęła sobie, mianowicie: ubezpieczenie robotników, świadczenia za czas choroby i opieka nad rekonwalescentami, przekazując departamentowi zdrowia publicznego przy Agencji Żydowskiej pozostałe swoje funkcje leczniczo- zdrowotne. Ważnem jest, aby zreorganizowana Kupath- Cholim była nadal utrzymana, gdyż przyniosła ona duży pożytek przy szerzeniu zdrowych zasad samopomocy i samodzielności.

5. Należy poczynić wszelkie wysiłki w celu skoordynowania działalności szpitali prywatnych w Palestynie, aby osiągnąć jednolity harmonijny system pracy na tem polu. Powinno to pociągnąć za sobą ustanowienie centralnej Rady Szpitalnej i skonsolidowanie licznych instytucyj.

VII. Praca

1. Komisja odnosi się

z sympatją do dążeń robotników w kierunku poprawy ich bytu i warunków socjalno- ekonomicznych i wita realizowanie tych dążeń.

2. Oceniając w całości zdobycze osiągnięte przez organizacje, reprezentujące robotników w dziedzinie rolnictwa, imigracji, zdrowia publicznego i działalności kulturalnej, Komisja stoi na stanowisku, że przyjęcie zasady, iż przemysł i rolnictwo muszą się opierać **na podstawach ekonomicznych zapewniających słuszny zysk od włożonego kapitału,** stanowi niezbędny warunek wstępny dla stopniowego poziomu życiowego, do którego się dąży.

3. Społeczność żydowska powinna ustanowić

instytucje pojednawcze

w celu uniknięcia strat i przykrości, jakie mogą być spowodowane przez konflikty w przemyśle i rolnictwie. Taka instancja pojednawcza dałaby się najlepiej osiągnąć przez powołanie do życia rady złożonej z jednej strony z przedstawicieli pracodawców w przemyśle i rolnictwie a z drugiej strony z przedstawicieli organizacyj robotniczych — **w równych liczbach.** Wszystkie kwestje w przemyśle i rolnictwie, które mogą doprowadzić do konfliktów na tle pracy, mają być przekazane tej radzie na żądanie jednej z zainteresowanych stron i rada powinna w takich wypadkach poczynić wszelkie wysiłki, by doprowadzić do pokojowego załatwienia sporu, o ile zdaniem rady sprawy, w których ma zapaść wyrok, są dostatecznie ważne, by miano je rozpatrywać. Usługi bezpartyjnego przewodniczącego mogą być brane w rachubę na żądanie jednej ze stron.

4. **Spółdzielcze organizacje producentów i konsumentów, jak również organizacje robotników mają być popierane.** Organizacje te powinny być zakładane na zdrowych zasadach ekonomiczno-handlowych, a nie według teoryj doktrynerskich.

VIII. Finanse

1. **Biorąc pod uwagę, że musi niechybnie upłynąć pewien czas, zanim będzie ustanowiona rozszerzona Agencja Żydowska i zanim będą wykonane wnioski zjednoczonej palestyńskiej komisji ekspertów, należy poczynić wszelkie wysiłki** w celu wzmocnienia stanu istniejących funduszów sjonistycznych (Keren Hajessod i Keren Kajemeth) w okresie przejściowym, aby praca konstruktywna i dzieło konsolidacyjne nie ucierpiały.

2. Minimalny budżet roczny poczynając od roku finansowego 1929/30 wynosić będzie w przybliżeniu

około 1,000.000 funtów.

Suma ta obliczona została w sposób następujący:

a) Nowa kolonizacja po skonsolidowaniu istniejących osiedli (przyczem wypłata ma nastąpić jedynie po zawarciu kontraktów wyszczególniających dokładne terminy spłat) nie mniej niż Ł 250,000.

b) Skonsolidowanie instytucyj finansowych i spółdzielczych w celu ulepszenia transportów okrętowych i uzyskania rynków zbytu Ł 100.000.

c) dalsze nabytki ziemi (które jednak mają być dokonane tylko wtedy, gdy ziemia może być nabyta po normalnych cenach rynkowych) Ł 200.000.

d) pożyczki dla nowo- osiedlonych kolonistów Ł 50,000.

Pozycja a), b), c), mają z czasem znowu wpłynąć jako zwrotne.

e) oświata elementarna (w uzupełnieniu do subwencji rządowych), uniwersytet, szkoły techniczne, średnie i religijne Ł 120,000.

f) Przysposobienie zawodowe imigrantów i pomoc dla robotników Ł 50,000.

g) Skonsolidowanie szpitalnictwa i subwencje dla szpitali Ł 100,000.

h) Budżet administracyjny Agencji Żydowskiej i jej funduszów Ł 80,000.

i) Różne Ł 50,000. Razem Ł 1,000.000.

Wyżej przytoczony budżet ułożony został w tem przypuszczeniu, że rząd dostarczy dostatecznych funduszów na cele, które, naszem zdaniem, mają charakter zadań rządowych i że Agencja Żydowska zastosuje najdalej posuniętą oszczędność przy zbiórkach i administracji.

Można oczekiwać, że Stany Zjednoczone po ustanowieniu Agencji Żydowskiej dostarczać będą minimum 3,000.000 dolarów rocznie w przeciągu pięciu lat, i że drugie tyle dostarczą wszystkie poso-

stałe kraje biorące udział w świadczeniach na rzecz funduszów palestyńskich.

•

Z konkluzji poczynionych przez Komisję i z badań ekspertów wynika, że przyszły stały rozwój siedziby żydowskiej w Palestynie zależy w pierwszej linji od zebrania przeznaczonych na ten cel funduszów pieniężnych.

Obecny budżet Keren Hajessodu ledwie może starczyć na prowadzenie prac bieżących i niezbędne skonsolidowanie uzyskanych już posiadłości jakoteż na umożliwienie rozwoju gospodarczego istniejących przedsięwzięć. W razie nieuzyskania nowych funduszów Komisja może jedynie zalecić, aby tymczasem nie przystępowano do nowych przedsięwzięć.

Członkowie Komisji odczuwają jednak w zupełności, że

polityka, która nie przewiduje świeżego i nowego rozwoju, nabywania ziemi, zakładania nowych daleko idących planów o doniosłem znaczeniu dla życia gospodarczego kraju, — musi być uważana jako całkowicie niezadawalająca;

taka polityka nie powinna być przyjęta przez społeczność żydowską jako całość przy spełnianiu swoich obowiązków i zobowiązań.

Komisja jest zdania, że należy dążyć do osiągnięcia minimalnego budżetu w wysokości 1,000.000 funtów rocznie. Komisja sądzi, że

suma ta może i musi być zebrana.

Przy takim budżecie sprawa założenia i utrzymania Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie na cały szereg lat może być posunięta naprzód i doprowadzona do pomyślnego końca.

Komisja pragnie jednak podkreślić konieczność daleko posuniętej oszczędności i jaknajwłaściwszego zużycia zebranych sum pieniężnych oraz zaakceptowanie wskazanej przez nią reorganizacji metod i wreszcie bezwzględnego zaakceptowania Agencji Żydowskiej stosownie do przedyskutowanych linij wytycznych.

Wychodząc z założenia, że warunki te będą spełnione, członkowie Komisji apelują do całego świata żydowskiego o złożenie koniecznych ofiar w celu urzeczywistnienia ideału, który będzie źródłem słusznej dumy i satysfakcji dla wszystkich członków społeczności żydowskiej. Chodzi o dzieło, które ma być uważane przez cały świat jako godny wysiłek żydostwa w celu odbudowy kraju swego pochodzenia. Członkowie Komisji sami podejmują się dołożyć wszelkich starań i wysiłków osobistych dla osiągnięcia sukcesu niniejszego apelu, który ogłaszają w niezłomnej nadziei, że osiągnie pożądany skutek.

Londyn, dnia 18-go czerwca 1928 r.

(—) Lord Melchett, (Alfred Mond), Lee K. Frankel, Felix Warburg, Louis Marshall, Oscar Wassermann.

—o—

Lord Plumer ustępuje

Z Londynu donoszą, że w dniu 26 bm. ogłoszono tam oficjalny komunikat angielskiego ministerstwa kolonji, że Wysoki Komisarz Palestyny lord Plumer opuszcza swoje stanowisko. Z końcem lipca wyjeżdża lord Plumer na trzymiesięczny urlop, z którego już nie wróci do Palestyny. Komunikat zawiera także uznanie zasług lorda Plumera na stanowisku wysokiego komisarza Palestyny, gdzie udało się ustępującemu komisarzowi stworzyć pokojowe stosunki wśród ludności. Komunikat ministerstwa kolonij nie wspomina o następcy lorda Plumera.

Lord Plumer ustępuje ze swego stanowiska prawdopodobnie z powodu sędziwego wieku, albowiem okres jego urzędowania jeszcze nie minął. (Okres ten trwa 5 lat) Polityka rządu Palestyńskiego w okresie jego urzędowania szła w kierunku wyznaczonym przez sir Herberta Samuela. W dwóch sprawach pomógł lord Plumer wydatnie w odbudowie Palestyny, a to przez przyznanie większej subwencji dla szkolnictwa żydowskiego i przez zatrudnienie bezrobotnych żydowskich przy pracach rządowych. Jeszcze w ostatnich tygodniach wydał lord Plumer szereg ulg imigracyjnych, umożliwiających swobodną imigrację t. zw. kapitalistom. Nowy komisarz Palestyny, którego nazwisko nie jest dotąd znane, obejmie urzędowanie dopiero w październiku br.

Warburg konferuje z baronem Rotszyldem

Prezydent amerykańskiego „Jointu“ Feliks Warburg, który brał udział w naradach komisji Jewish Agency w Londynie, przybył w drodze z Paryża, do Hamburga do swego brata znanego finansisty niemieckiego, Maksa Warburga. W czasie pobytu w Paryżu przyjął Feliks Warburg przedstawicieli prasy i złożył wobec nich oświadczenie w sprawie ukończonych narad komisji Jewish Agency. P. Warburg jest zadowolony z rezultatu narad. Do Paryża przybył, by odwiedzić barona Edmunda Rotschylda i omówić z nimi plany dotyczące odbudowy Palestyny. Baron Edmund Rotszyld żywo interesował się konferencją londyńską a Warburg konferował z nim w sprawie ekonomicznych zagadnień palestyńskich. Co się tyczy komisji Jewish Agency i narad z egzekutywą sjonistyczną, to panowała tam całkowita harmonja między sjonistami i niesjonistami. Niesjoniści omawiali wyłącznie ekonomiczne zagadnienia, nie poruszając wogóle problemów politycznych. Eksperci wypracowali plan pracy, który wyda najlepsze rezultaty i doprowadzi do stworzenia podstawy naukowej dla odbudowy Palestyny.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec

KOBIETY W CIĄŻY muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych chwalą jednogłośnie naturalną wodę Franciszka Józefa, gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie. Do nabycia w aptekach i drogurjach. 1967ek

ZE SPORTU

I. MAŁOPOLSKI ROBOTNICZY ZLOT SPORTOWY W KRAKOWIE

Jutro rozpoczynają się nader licznie obesłane igrzyska sportowe młodzieży robotniczej z całej Małopolski na boiskach „Legji“, „Jutrzenki“ i „Stadjonu wojskowego“ w Krakowie.

Program obfituje w szereg emocjonujących zawodów, nie mówiąc o atrakcjach, jakie stanowić będą 2 mistrzostwa robotnicze Polski: Zawody ciężkoatletyczne i kolarskie.

Największą jednak propagandą masowego sportu będą — jeśli idzie o krajowe produkcje — bieg na przełaj, do którego zgłosiło się przeszło 150 zawodników i masowe ćwiczenia gimnastyczne Czechów przy akompanjamencie orkiestry robotniczej.

Ponadto specjalnem zainteresowaniem cieszyć się będzie turniej piłkarski, obejmujący do tej chwili 15 zgłoszonych drużyn, zawody lekkoatletyczne pań i panów, oraz bieg pływacki wpław przez Kraków.

Do ogólnego programu Zlotowego należeć będzie dalej Akademja uroczysta i popisy chórów i orkiestr robotniczych.

Zlot odbędzie się 29, 30 bm. i 1 lipca.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO KRAKOWA

Z okazji Jubileuszu Akademickiego Związku Sportowego urządza Sekcja Tennisowa X. Międzynarodowy Turniej Tennisowy o Mistrzostwo Krakowa w dniach od 27 bm. do 2 lipca na boiskach własnych w Parku Krakowskim.

Turniej ten wzbudza ogólne zainteresowanie ze względu na przyjazd bardzo silnej drużyny czechosłowackiej, złożonej z pp. Koželuchowej mistrzyni Czech, Vyskovskiej, Macenauera, drugiego rzędu gracza po Koželuchu, Malecka, który razem z Koželuchem gra w drużynie czeskiej przeciwko Holandji w zawodach o puhar Davisa, dalej Sady, Nedbalka z Bratisławy i Marsalka z Prerowa.

Z Wiednia przyjeżdżają pp. Rolf Kinzel, były mistrz Austrji, H. Kinzel, mistrz juniorów, austrjackich, zapowiedziała również udział p. Neppach, mistrzyni Niemiec z 1926 r.

ZŁOTĄ
CZEKOLADĘ GORZKĄ
POLECA FABRYKA
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW

DR EDMUND STEIN (Kraków)

Hołd pośmiertny

pamięci Samuela Abrahama Poznańskiego (1864-1921)

III.

W dziale europejskim księgi pamiątkowej rozpoczyna szereg rektor sem. wiedeńskiego, najlepszy współczesny znawca Talmudu, rozprawą (po niem.), ciekawą z punktu widzenia metodologji talmudycznej. Pokazuje się, że początki radykalnej krytyki bibljnej znajdują się w samym Talmudzie. Chodzi o wiersz 16, 23 Trzeciej ks. Mojż., który zdaniem Tanaitów nie jest na swojem miejscu.

I. Abrahams (Cambridge) daje urywki apokaliptycznej księgi „Proroka Gada“, pochodzący z średnich wieków, ze wstępem i tłómaczeniem angielskiem.

Prof. P. Kokowzoff (Leningrad) rozprawia (po ang.) o chronologji twórczości Bachji ibn Pakody (tak należy czytać zdaniem autora, a nie jak zwykle: Pakuda). E. N. Adler (Londyn) omawia (po ang.) dywan (zbiór pieśni) Eleazara ha- Babli.

Prof. M. Bałaban zajmuje się kwestją Frankistów w Polsce (po niem.). Nowo znaleziony list Birkenthala z Bolechowa wzbogaca tę literaturę o nowe źródło. Autor przedstawia nam, jak Frankiści coraz bardziej oddalali się od żydostwa. Tezy do dysputy Kamienieckiej (1757) zawierają jeszcze niektóre nauki religji żydowskiej, natomiast stanowią treść tez do dysputy lwowskiej (1759) dogmaty chrześcijańskie. Wyjątkiem jest teza siódma, która orzeka, że mord rytualny jest zgodny z nauką Talmudu. Już Graetz dopatrywał się w tem gry obcych czynników. Zagadkowa ta teza staje się zrozumiałą, gdy się uwzględnia tło stosunków ówczesnych. Dysputa lwowska przypada bowiem na czas, kiedy umysły były podburzone procesami o mordy rytualne w Żytomierzu (1753) i Jampolu (1756). Pod wspomnianą siódmą tezą kryły się oszczerstwa kleru katolickiego, używającego Frankistów jako narzędzia do swoich machinacyj przez papieża potępionych.

Następna rozprawa omawia (po niem.) rękopis arabski o egzyljarze Bustanaju VII w., którego autorem był Natan ha- Babli.

A. Büchler (Londyn) z wielką erudycją rozprawia (po ang.) o instytucji ślubnej „Chupa“ w Palestynie w I i II w. po Chr. Na podstawie bogatego materjału z Talmudu i literatury hellenistyczno- żydowskiej dochodzi autor do wniosku, że należy odróżnić trzy stadja: 1) akt ślubny w czasach najstarszych opiera się zgodnie z 5 ks. Mojż. 24,1 na wprowadzeniu panny młodej do domu pana młodego i realizacji związku małżeńskiego. 2) Do powstania Bar- Kochby (terminus post quem nie daje się ustalić) chupa jest etapem pośrednim między domem rodzicielskim a domem przyszłego małżonka. 3) Chupa zyskuje coraz bardziej na znaczeniu aż wkońcu wypiera formy stare i jedynie normuje stosunki prawne z zawartego związku małżeńskiego wynikające. W szczegółach autor prawie nie wychodzi poza zebrany w Archeologji Talmudycznej Krausa materjał.

Prof. S. Kraus (Wiedeń) daje (po niem.) przyczynki do historji Gaonów. Autor rzuca światło na niektóre szczegóły zawarte w sławnym liście Gaona Szeriry do gminy Kairo.*) Autor dużo miejsca poświęca etymologji słowa „Kalia gdy jest mowa o zebraniach publicznych, na których wykładano ludowi ustną tradycję. Etymologja: „Kelal“ w znaczeniu ogólnik jest wielce nie prawdopodobna. Według autora podano na tych zgromadzeniach tylko pojęcia ogólne. Źródła o tem nic nie wspominają. Lepsze zdaniem mojem jest połączenie z „kalil“ wieniec w znaczeniu koła słuchaczy, podobnie jak „corona“ w języku łacińskim.

S. Seeligmann (Amsterdam) ogłasza list hebrajski wysłany przez przełożonych zgromadzenia czterech Synodów (waad arba aracoth) w Jarosławiu do Żydów amsterdamskich z r. 1677. W liście krwią ociekającym błagają Żydzi polscy o pomoc pieniężną w celu wykupu jeńców, których się tak namnożyło po wojnach kozackich i szwedzkich. Publikacja opatrzona wstępem w języku niemieckim.

J. Obermann (N. Jork) podaje (po niem.) konjektury do pieśni Debory.

Wiedzę lingwistyczną reprezentuje prof. M. Schorr pracą (po franc.) o compositach w językach semickich ze szczególnem uwzględnieniem języka hebrajskiego. Przykłady właściwych compositów w tych językach są nieliczne, natomiast spotykamy figurę hendiadys, polegającą na połączeniu dwóch pojęć w jedność logiczną zapomocą zwykłe-

---

*) Wydanie Lewina autor przecenia. Lewin bowiem często chaotycznie pracował, nie mogąc się uporać z zebranym przez siebie bogatym materjałem.

Dokąd zdąża Jugosławja?

(K) Jugosławja stoi obecnie pod znakiem ciężkiego przesilenia, tyczącego się tym razem już nie gabinetu, lecz radykalnego i istotnego przeistoczenia całego systemu. Chłopska demokracja, której udało się połączyć niezadowolone elementy tak wśród Serbów, jak i Kroatów, odrzuciła nietylko wyrazy współczucia rządu i rządzącej partji radyk., lecz na pogrzebie bardzo chłodno przyjęła sędziwego przywodcę demokratów Ljubę Dawidowicza. W zastępstwie chorego Stefana Radicza objął przywództwo partji Pribicevicz, który jasno i wyraźnie sformułował żądania serbsko kroackiej koalicji chłopskiej. Żąda nietylko ustąpienia obecnego gabinetu Wuk[illegible]icza, lecz utworzenia gabinetu koalicyjnego, któryby rozwiązał parlament, rozpisał nowe wybory i opracował plan rewizji konstytucji w duchu jaknajdalej idącej decentralizacji kraju. Gdyby te żądania nie zostały uwzględnione, zapowiada Pribicevicz jaknajostrzejszą walkę. Na razie głosi opozycja, iż ma zaufanie do króla Aleksandra, który powinien zrozumieć doniosłość chwili i powagę sytuacji.

Wszyscy w Jugosławji pytają się codziennie, czy w chorobie Stefana Radicza nie nastąpił fatalny zwrot. Trafnie bowiem ujął obecne nastroje najściślejszy przyjaciel i współpracownik Radicza Predavety w słowach: „Wszystko może jeszcze wziąć dobry obrót, skoro Radicz pozostanie przy życiu“.

Sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, że w Serbji nie walczą ze sobą partje, lecz naród przeciwko narodowi. Wspólność narodowa nie jest bowiem tylko kwestją języka, lecz polega na wspólnosci historji i kultury. Kroaci i Serbowie mogli byli w zjednoczonej Jugosławji wytworzyć jeden naród, gdyby temu nie stanął na przeszkodzie wybujały nacjonalistyczny szowinizm Serbów, którzy uznać nie chcieli, że Kroaci mają słuszne prawa do wyżycia się w ramach nakreślonych przez swoją historję. Teraz jest antagonizm między Serbami a Kroatami tak głęboki, że nawet Serbowie w Kroacji bardzo ostro zwalczają centralistyczne zapędy Belgradu. Rację miał Pribicevicz, oswiadczając publicznie z trybuny parlamentu, że Kroatom nie dał się tak we znaki Budapeszt, jak obecnie Belgrad. Jedynem wyjściem ze sytuacji jest zasadnicza zmiana całego systemu Serbowie muszą zrozumieć, że chociaż główną odegrali rolę w walce niepodległościowej z Turkami, nie mogą jednak wszystkiego podciągnąć pod jeden strychulec, nie mogą zmusić Kroatów do zapomnienia o ich także długoletniej walce z węgierskim szowinizmem. W godzinę przed mordem kroackich posłów w Skupczynie nazwał radykalny poseł Bojowicz w dyskusji z Kroatami swego przyjaciela Racicza, tego samego Racicza, który stał się później mordercą — „junakiem“, zestawiając go z „hajdukami“, tymi przez Serbów gloryfikowanymi bohaterami o niepodległość ojczyzny. Trzeba sięgnąć do powieści, które napisał przyjaciel Romain Rollanda, Panait Istratis, byśmy zrozumieć mogli legendarność hajduków. Trudno doprawdy przyjdzie Serbom zerwać z tą tradycją hajduków i zrozumieć, że nowoczesne podstaw ypaństwa muszą się oprzeć na zasadach jaknajszerszej demokracji.

„Chłopską demokracją“ nazywa się ta serbskokroacka koalicja, znajdująca się pod przewodnictwem z jednej strony Radicza, a z drugiej stro Pribicevicza. Chłopska ta demokracja skierowała cały swój front przeciwko belgradzkiej oligarchji, a teraz już podnoszą się głosy, zestawiające morderstwo w Skupczynie z zamachem na bułgarskiego przywódcę chłopów Stambulińskiego. Racicz miał być właśnie tylko narzędziem tej belgradzkiej oligarchji, która uważa państwo za swoją synekurę.

Jugosławja stanęła na rozstajnych drogach swej historji, albo przeprowadzi radykalną przebudowę całego systemu, albo też zechce przedłużyć ten zbyt już długo trwający okres konwulsji i doprowadzi w rezultacie do krwawej wojny domowej.

Weksel gwarancyjny
wedle orzecznictwa Sądu Najw.

Sąd najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 1928 r. (Izba I Nr. 273/27) ustalił trzy zasadnicze tezy w przedmiocie uprawnień stron, wypływających z tzw. weksli gwarancyjnych.

Oddawna panuje w sferach kupieckich i przemysłowych zwyczaj wystawiania weksli gwarancyjnych in blanco przy zawieraniu określonej tranzakcji lub interesu. Weksle takie wystawione bywają na zabezpieczenie wykonania określonych warunków umowy i dają kontrahentowi wystawcy prawo wypełnienia ich zgodnie z pierwotną umową.

Sąd najwyższy stanął na stanowisku: 1) że pierwotny kontrahent wystawcy wekslu in blanco zawsze mocen jest go wypełnić i wystąpić z tego tytułu osobiście bądź ustąpić go innej osobie, skoro tylko wypełnienie wekslu nastąpiło zgodnie z umową pomiędzy nim i wystawcą;

2) że wierzyciel, będący w posiadaniu takiego wekslu gwarancyjnego in blanco może przenieść swoje prawa na inną osobę przez proste wręczenie, nie wypełniając i nie żyrując takowego, nabywca zaś może go wypełnić zgodnie z warunkami pierwotnej umowy;

3) że w każdym przypadku wystawca, przeciw któremu wystąpiono z tytułu wystawionego przezeń wekslu gwarancyjnego in blanco, może bronić się przed wypełnieniem takiego wekslu niezgodnie z pierwotną umową, jednakże udowodnienie pomienionej okoliczności jest obowiązkiem dłużnika.

—o—

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ POŁOWĘ CZERWCA B. R. w pozycji kruszec (573.6 milj. zł.), waluty, dewizy i należytości zagraniczne (517.1 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 15.7 milj. do łącznej sumy 1.090.7 milj. — Portfel wekslowy zmniejszył się o 3 milj. (564.7 milj.), natychmiast płatne zobowiązania (613.6) i obieg biletów bankowych (1.070.8 milj.) zmniejszył się łącznie o 25.2 milj. do sumy 1.684.4 milj. Przyjęty do zapasu Banku stan polskich monet i bilonu zmniejszył się o 1.8 milj. Inne pozycje bez większych zmian.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Oficjalne doniesienie o przedłużeniu koncesyj monopolowych
do 31 grudnia br.
Komunikat krakowskiej Izby Skarbowej.

Izba Skarbowa w Krakowie na podstawie upoważnienia Ministerstwa Skarbu z dnia 18 czerwca 1928 L. D. VI. 5539/2 przedłuża wyznaczony na dzień 30 czerwca 1928 termin zakończenia, likwidacji zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych koncesjonarjuszom, którym koncesje wypowiedziano względnie cofnięto wskutek **rewizji** po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 Dz. U. Rz. 114 poz. 1022, w drodze **redukcji** po myśli Art. 5 i za **przekroczenie** z ustępu 3 Art. 8 ustawy antialkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 Dz. U. Rzp. Nr. 35 poz. 299, wreszcie za przestępstwa z Art. 81 ustawy o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 Dz. U. Rp. Nr. Nr. 78 poz. 756 **po dzień 31 grudnia 1928 roku.**

Kraków, dnia 26 czerwca 1928 r.

go spójnika. Tak naprzykład ir wa- em właściwie miasto i macierz, znaczy miasto- macierz, metropola (Mutterstadt). Z tem nowem ujęciem problemu będą się musieli liczyć na przyszłość tłomacze Biblji różnych języków.

S. Simonsen (Kopenhaga) publikuje cztery nieznane responsa Maimonidesa.

C Duschiński (Londyn) daje nam w języku ang historję modlitwy „Jekum Purkan“ na starszej modlitwie „Kadisz“ wzorowanej.

Dział europejski zamyka rozprawa L. Ginzberga (N. Jork), w której autor podaje (w jęz. niem.) materjał agadyczny, znajdujący się w pismach ojców kościoła. Uwzględniane są tylko legendy odnoszące się do 2 ks. Mojż., gdyż do 1 ks. Mojż autor ogłosił osobną książkę. Wartość naukowa tej pracy jest w porównaniu ze wspomnianą książką mniejsza. Zestawienia tradycji talmudycznej z literaturą ojców kościoła może wywołać wrażenie, że ci ostatni bezpośrednio z tej tradycji czerpali. Tak jednak nie jest. Literatura hellenistyczno- żydowska, której autor w tej pracy nie uwzględnia, służyła tu jako ogniwo pośrednie. Że np. zawód pasterski był dla Mojżesza przygotowaniem do wyższego posłannictwa, uczy Agada, Filon i Aphraem syryjski. Filonowi prawdopodobnie przypada rola pośrednika między nauką rabiniczną a syryjskim ojcem kościoła.

Z powyższego zestawienia widać, że prace przyjaciół S. Poznańskiego dotyczą różnorodnych problemów wiedzy judaistycznej. W znacznej mierze znalazła uwzględnienie literatura wieków średnich, dziedzina specjalna Poznańskiego.

זכר צדיק לברכה

Próba z rakietowym miotaczem pocisków

Kiedy Fritz v. Opel wysila się, aby zapomocą swojego rakietowego auta doprowadzić szybkość do ostatecznych granic i w ostatniej swej próbie doprowadził ją do 254 km. na godzinę, wiedeński inżynier Paweł Fuchs dokonał próby ze swym rakietowym miotaczem we Wiedniu.

Pocisk, ważący 4 kilogramy, został przez rakietę, wynalazku Fuchsa, wyrzucony na 700 metrów w górę, z szybkością 1200 metrów na sekundę.

Pocisk zrobiony jest z duraluminium w formie cygara. Pod nim znajduje się puszka z dwoma kilogramami prochu strzelniczego, a u szczytu drugi jakiś niewiadomy środek wybuchowy, który zmusza pocisk do utrzymania kierunku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. LEWINSOHN, RZESZÓW: 1. prof. Dr. Semkowicz (historyk), 2. Nie. 3. Przeważnie na filozoficznym. 4. To zależy od okoliczności. 5. Tak.

GORLIWY SJONISTA: Informacji udzieli „Jeas“ Żyd. Centrala Tow. Emigr., Warszawa, Muranowska 34.

D. N. S.: Proszę zapytać w „Polskiej Gazecie Lekarskiej“ we Lwowie lub w „Warszawskiem Czasopiśmie Lekarskiem“ w Warszawie.

L. E., LĘKI FRYSZTAK: Tylko kolej udziela zniżek w drodze powrotnej z oficjalnych letnisk. Innych zniżek niema.

STAŁA ABONENTKA „N. DZ.“: Rafael Schermann, Grapholog, Wien.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Stenotypistka polsko-niem. obeznana z buchalterją poszukiwana na zastępstwo. Zgłoszenia osobiste „Laboratorjum Leo“, Kraków, plac Kossaka 7. 1768x

Telegram!

Wszystkim osobom, które były w **Ameryce lub** w zachodnich państwach Europy — wiadomo, jakim powodzeniem cieszy się tam „Wyrocznia“, że jest formalnie rozchwytywana. — **Otóż zaznaczamy**, że „Wyrocznia“, to jest specjalny system filozoficzny, przy pomocy którego otrzymuje się zupełnie trafne odpowiedzi na wszelkie postawione sobie pytania. „Wyrocznią“ może posługiwać się każda osoba wykształcona i niewykształcona wcale. Każdy więc, kto chce niezwłocznie otrzymać „Wyrocznię“, niech prześle **1 złoty 10 groszy** blankietem P. K. O. **na numer: 408,371 Kraków.** — Przy hurcie dajemy 40 procent opustu. Cenę hurtowną należy liczyć od 50-ciu egzemplarzy począwszy. W większych miastach jest do nabycia „Wyrocznia“ we wszystkich kioskach, zaś w mniejszych miastach i po wsiach, we wszystkich sklepach z przyborami piśmiennemi. **Uwaga:** wyraźnie wypisać na blankiecie powyższy numer konta i swój adres, oraz na **pierwszej części blankietu** zaznaczyć wyraźnie pod wypisanym numerem: Kraków. 442g

Oranżada
wyśmienity napój z pomarańczy.
Soki
wiśniowy i malinowy
najprzedniejszej jakości
Kantorowicza
1686ar

Wiadomości z kraju

PRZED ROZWIĄZANIEM RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej w Warszawie, na którem rozpatrywano sprawę budżetu gminy na rok 1928. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło dotąd budżetu za r. 1927, wobec tego centrum wystąpiło z wnioskiem, by rada gminy żydowskiej rozwiązała się. Natomiast przedstawiciele „Agudy" wypowiedzieli się przeciwko rozwiązaniu rady, a za rozpatrywaniem budżetu na r. 1928. Dotąd nie powzięto żadnej uchwały.

O PRZYJMOWANIE URZĘDNIKÓW ŻYDOWSKICH DO MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. Od kilku lat sfery żydowskie prowadzą w Warszawie akcję w sprawie przyjmowania urzędników żydowskich do magistratu warszawskiego. Onegdaj odbyła się konferencja między ławnikiem senatorem Kernerem, a prezydentem miasta inż. Słomińskim. Sen. Kerner wskazał na krzywdę, wyrządzaną Żydom niedopuszczanym do prac miejskich. Prezydent miasta przyrzekł odbyć zasadniczą konferencję w tej sprawie z miarodajnymi czynnikami.

O PROGRAMY ŻYDOWSKIE W RADJO. Kiedy powstała wileńska stacja radjowa, kierownictwo jej przewidując, że abonenci radja będą rekrutowali się głównie z Żydów, przyrzekło nadawać również żydowskie programy radjowe. W między czasie wprowadzono programy białoruskie i litewskie, atoli żydowskich programów dotąd nie wprowadzono. Onegdaj odbyło się w Wilnie zebranie żydowskich abonentów radja. Na zebraniu przyjęto rezolucje, protestujące przeciwko stanowisku Radja wileńskiego i wzywające do rozpoczęcia energicznej akcji, przeciw ignorowaniu języka żydowskiego.

RAUT NA CZEŚĆ PACYFISTÓW. Onegdaj odbył się w salach warszawskiej Rady miejskiej raut na cześć uczestników kongresu pacyfistycznego w Warszawie. Charakterystycznem jest, że endecy zbojkotowali raut. W rautie wzięło udział m. in. szereg wybitnych osobistości żydowskich.

GDZIE SPOCZNĄ ZWŁOKI ST. ŻEROMSKIEGO? Rodzina znakomitego pisarza Żeromskiego ogłosiła w prasie warszawskiej komunikat, oświadczając się za pozostawieniem zwłok wielkiego pisarza na cmentarzu ewangielicko-reformowanym w stolicy. Komitet budowy pomnika Żeromskiego zamierza, jak wiadomo, przenieść zwłoki jego do Nałęczowa.

BOHATERSKI KAPITAN. Onegdaj w Warszawie o godz. 6-ej wieczorem kąpał się w Wiśle naprost parku Praskiego dziesięcioletni J. Delaszkiewicz. Nagle stracił grunt pod nogami i zaczął tonąć. Spostrzegł to przechodzący brzegiem rzeki kpt. 36 pp. Wiktor Gąbalski. Dzielny kapitan rzucił się w ubraniu na pomoc chłopcu i wydobył go z nurtów Wisły. Delaszkiewicza odprowadzono do rodziców.

SPOLICZKOWANIE NAUCZYCIELA. W szkole średniej w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 27 odbyło się uroczyste rozdanie świadectw maturycznych. Po uroczystości przystąpił jeden z uczniów do nauczyciela fizyki Kowalskiego i uderzył go w twarz, oświadczając: „Przyrzekłem go spoliczkować". Następnie uczeń zwrócił się do dyrektora gimnazjum i rzekł: „Mogę się z nim pojedynkować". Fakt ten wywołał nader przykre wrażenie. Jest to jeszcze jedna ilustracja niesłychanego rozwydrzenia wśród młodzieży z jednej, a wyniku metod egzaminów z drugiej strony.

JAXA CHAMIEC SKAZANY NA MIESIĄC ARESZTU. W sądzie okręgowym w Płocku odbył się niedawno proces znanego agitatora antyżydowskiego, Jaxy Chamca, oskarżonego o obrazę sądu. Jaxa Chamiec wygłosił przemówienie, w którem przedstawił się jako patrjota, pracujący bezinteresownie (?) dla ojczyzny (?) Sąd skazał go na miesiąc aresztu i polecił go natychmiast zatrzymać i osadzić w areszcie.

SKAZANY ZA UDZIAŁ W POJEDYNKU AMERYKAŃSKIM. Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę studenta uniwersytetu warszawskiego Romualda Wojtaszczyka, oskarżonego o udział w pojedynku amerykańskim i usiłowanie pozbawienia się życia. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

UCZNIOWIE — RABUSIAMI. W procesie przeciw dwum uczniom gimnazjalnym, oskarżonym o dokonanie napadów rabunkowych we Lwowie — o czem wczoraj donieśliśmy, zapadł wyrok uwalniający.

SENZACYJNE ARESZTOWANIE WYŻSZEGO OFICERA. W Przemyślu aresztowano majora Karola Gruszeckiego, oskarżonego o oszustwo. Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Gruszeckiego bardzo ważne dokumenty wojskowe, które nie powinny znajdować się w prywatnem posiadaniu. Aresztowanie Gruszeckiego stanowi w sferach wojskowych niebywałą sensację.

BALKONY SPADAJĄ. Z Łodzi donoszą: Z wysokości 1-go piętra przy ul. Cegielnianej 24 spadł balkon na głowę przypadkowo przechodnia Aby Abramowicza. Ciężko rannego Abramowicza przewieziono do szpitala. Właściciel domu został pociągnięty do odpowiedzialności.

WIELKI ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH. W dniach od 29 czerwca do 1 lipca b. r. odbędzie się w Brzeżanach Zjazd Straży pożarnych, rozsianych na terenie Małopolski.

ROZMAITOŚCI

Moda a zdrowie

Golenie bawi. — Walka o modę kobiecą. — Konieczność reformy stroju męskiego.

Od pewnego czasu panuje zagranicą — u nas, chwała Bogu, jeszcze nie! — zwyczaj golenia brwi. Temu wybrykowi mody poddawają się niestety nietylko kobiety, ale i mężczyźni. Niemiecki profesor higieny, Dr. W. Feichenfeld, w najnowszym zeszycie niemieckiego lekarskiego czasopisma bardzo ostro występuje przeciwko goleniu brwi, zaznaczając, że brwi nie są wcale zbyteczne, albowiem chronią oczy przed spływającym z czoła potem oraz przed pyłem ulicznym i zbyt jaskrawem światłem. Zauważono w ostatnich czasach rozmaite choroby oczne, pozostające w związku z goleniem brwi .A zresztą golenie brwi nie przyczynia się wcale do podniesienia piękna twarzy, albowiem lekka, namalowana linja nad oczami, zamiast naturalnych brwi, nadaje twarzy lalkowatego wyrazu.

Pisaliśmy już swego czasu o wystąpieniu prof. Rubnera przeciwko modzie kobiecej. Prof. Rubner twierdził, że za krótka sukienka i zbyt obfity dekolt są bardzo szkodliwe dla kobiety, wywołując liczne przeziębienia. Atak prof. Rubnera przeciwko toalecie kobiecej wywołał bardzo ożywioną dyskusję, ale praktycznych rezultatów dyskusja ta nie przyniosła.

Także ubiór męski stał się przedmiotem krytyki ze strony przedstawicieli hygieny... Oto dyrektor berlińskiego Instytutu higienicznego prof. Friedberger, zważył męskie ubranie doszedł do przekonania, że jest ono za ciężkie. Podczas gdy ubranie kobiety podczas lata waży tylko jeden kilogram, to ubranie mężczyzny waży przeszło trzy kilogramy. — Chodzi też o przepuszczenie do ciała więcej zdrowotnych promieni słonecznych. Prof. Friedberger urządził taki eksperyment: Oto poprosił swych asystentów i swe asystentki, aby przylepili do ciała bardzo wrażliwy na światło papier fotograficzny. Okazało się, że papier pod sukniami kobiet w ciągu kilku godzin stał się zupełnie czarny, podczas gdy u mężczyzn nie zauważono tych objawów. Prof. Friedberger występuje więc za tem, aby i mężczyźni nosili lekkie, przezroczyste, przepuszczające światło ubrania.

Sensacje w Hollywood

Statystka z wypalonym znakiem na plecach. — Ile warte są policzki, otrzymane od Glorii Swanson?

Hollywood ma obecnie dwie sensacje, które głośnem echem odbiły się w całej Ameryce. Pierwsza tyczy się znanego autora filmowego i reżysera I. A. Nelsona, który zaprosił na ucztę do siebie dość liczne towarzystwo. Uczta przeciągnęła się do rana i przemieniła się w prawdziwą orgję. Gdy wszyscy goście się rozeszli, została tylko pewna statystka, która stała się potem — bohaterką sensacji. Oto statystka ta uczuła się zmęczoną i zasnęła na otomanie. Gdy się przebudziła, zauważyła Nelsona nad nią pochylonego z rozżarzoną igłą w ręku. Nelson usiłował wypalić na jej ciele jakieś słowo. Jakie to było słowo, trudno było wydobyć od tej „niewinnej statystki", która „przypadkowo" znalazła się na otomanie Nelsona. Był to w każdym razie niebardzo przyzwoite słowo...

Równocześnie stała się Glorja Swanson też bohaterką skandalu. Pełna temperamentu artystka, uraczyła Aleksandra Cohena kilku uderzeniami w twarz. Pan Cohen zaskarżył ją do sądu i żąda tytułem odszkodowania 15.000 dolarów.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Sensacja w procesie Hatvanyego

Przed najwyższym trybunałem kasacyjnym w Budapeszcie odbywa się obecnie rozprawa kasacyjna w sprawie Hatvanyego. Sensacją dnia jest przemówienie najwyższego prokuratora kraju tzw. „adwokata korony" Franciszka Vargi, który uchodzi równocześnie za jednego z najwybitniejszych prawników węgierskich. W swem przemówieniu zaznaczył Varga, że chociaż Hatvany popełnił zbrodnię, jednakowoż obie istniejące instancje grubo się pomyliły. Wyrok, który z początku brzmiał na siedem lat a później zniesiony został do czterech, jest bardzo ciężki. Gdyby teraz przed sądem stanęli komisarze bolszewiccy Zarany i Gömbör, musianoby ich chyba skazać na 150 lat więzienia, albowiem ich zbrodnie w porównaniu ze zbrodnią Hatvanyego wyglądają jak pożar płonącego stosu wobec palącej się słomy. Nie można też stanąć na stanowisku, że naród nie przebacza. Jest to stanowisko dzikich plemion, a nie kulturalnego państwa. Od czasu popełnienia zbrodni upłynęło nie 6 lub 7, ale 60 lub 70 lat, albowiem powojenne lata wymagają innej zupełnie miary, niż lata przedwojenne.

Po tem sensacyjnem przemówieniu Franciszka Vargi nie ulega wątpliwości, że najwyższy trybunał kasacyjny wyda wyrok uwalniający.

Wojna między królem a premjerem

Co się może zdarzyć — w Egipcie?

Od dłuższego czasu panują bardzo naprężone stosunki między królem egipskim Fuadem a premjerem Nahas Paszą. Król Fuad zażądał, by nacjonalistyczny gabinet „Wafdu" (Narodowej partji egipskiej) podał się do dymisji, ponieważ omal że nie doprowadził do wojny z Anglją. Premjer stale jednak odmawiał żądaniu króla, wychodząc z założenia, iż odpowiedzialny jest przed parlamentem, a nie przed królem. Jak długo rząd cieszy się zaufaniem parlamentu, król nie ma prawa udzielać mu dymisji. Nie wszyscy atoli koledzy premjera podzielali to stanowisko, albowiem minister oświaty Szansi Pasza i minister dla robót publicznych Ibrahim Famy Pasza podali się do dymisji. Król z tego skorzystał i wystosował pismo do parlamentu, zawierające dymisję gabinetu. Po odczytaniu tego pisma oświadczył premjer wśród niemilknących oklasków parlamentu, że dziękuje Bogu za udzielenie mu dymisji, a cieszy się z całego serca ze zaufania parlamentu. Parlament następnie się odroczył aż do utworzenia nowego rządu.

W międzyczasie król, chcąc zmusić premjera do wystąpienia, puścił w świat sensacyjną historję o rzekomej sprzedajności premjera...

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 28 czerwca.

Kraków (566 m) 13 sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorolog., 15 komunikaty, 17,20 pogadanka dla pań pt. „Piękna pani wyjeżdża na lato" wygł. p. J. Fuchsówna, 17,45 audycja literacka z Warszawy: Żywy numer „Cyrulika Warszawskiego", 18,25 przemówieni az okazji święta pułku radjotelegraficznego, 10,05 komunikaty i rozmaitości, 19,30 lekcja angielskiego, 20,15 koncert orkiestry Filharmonji z Warszawy, w programie utwory P. Czajkowskiego, 22 komunikaty, 22,30—23,30 muzyka taneczna.

Katowice (422 m) 17 komunikaty gospod., 17,20 skrzynka pocztowa, od 17,45 do 19,30 zob. Kraków, 19,35 odczyt pt. „Warszawa w poezji", od 20,15 zob. Kraków.

Stuttgart (379,7 m) 20 „Bajadera", operetka Kalmana.

Wrocław (322,6 m) 20 „Pocztyljon z Lonjumeau" opera Adama.

Stockholm (454,4 m) 19,30 „Trzy dziewczęta" operetka W. Kollo.

Praga (348,9 m) 20 koncert symf. Filharmonji Czeskiej.

KRONIKA

Wschód słońca	CZERWIEC	Zachód słońca
3 m 18	28	20 m. 0
	Czwartek	
	10 Tamuz 5688	

„Głos Prawdy" nie jest głosem — przeczucia...

Wczorajszy (!) „Głos Prawdy" zamieścił artykuł wstępny (!) pt. „Wielmożna pani Plotka znów zmienia gabinet", pióra swego naczelnego redaktora p. Stpiczyńskiego. Organ pół-, czy nawet ¾-oficjalny pokpiwa sobie z dużym humorem z plotek na temat rekonstrukcji gabinetu, w szczególności z przepowiadanej dymisji min. Dobruckiego... Artykuł kończy się temi słowy

Te liczne objawy dobrego humoru kawalerów pani Plotki są niewątpliwym dowodem ich beztroski wewnętrznej. Nie mają one jednak nic wspólnego z rzeczywistością. Jakiekolwiek byłyby zamierzenia Szefa rządu w dziedzinie spraw państwowych i gabinetowych, są one jego tajemnicą, póki nie zostaną przekazane do wiadomości publicznej. Ponieważ żaden tego rodzaju akt nie miał ostatnio miejsca, jeśli chodzi o sprawy personalne gabinetu, wszelkie na ten temat domysły są równie usprawiedliwione, jak hypotezy co do ewentualnych mieszkańców księżyca.

P. Stpiczyński powinien po tym kapitalnym „wpadunku" podać się conajmniej do dymisji, a jeśli to niemożliwe, to przynajmniej na przyszłość lepiej nie dotykać „zamierzeń Szefa rządu" i hypotez co do mieszkańców księżyca...

Udział gminy m. Krakowa w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

W magistracie krakowskim odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Rollego posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miasta, poświęcone sprawie udziału m. Krakowa w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929. Sekcja jednomyślnie uchwaliła obesłać wystawę, a większością głosów powzięła uchwałę, by na cele udziału gminy w wystawie przeznaczyć kwotę 300.000 zł, z czego 100.000 zł pokrytych będzie z budżetu tegorocznego, a 200.000 zł z budżetu na rok 1929/30. Przyjęto jako zasadę, że eksponaty gminy mają przedstawić Kraków przedewszystkiem jako miasto zabytków i pamiątek. W pawilonie miast, który będzie wzniesiony na wystawie, gmina m. Krakowa zajmie przeznaczony dla niej obszar 364 metrów kw. Przygotowaniem eksponatów, które będą również wystawione w Krakowie, zajmie się miejskie Muzeum przemysłowe. Na posiedzeniu dokonano wyboru subkomitetu, złożonego z 4-ch radców, jako organu doradczego dla prezydjum miasta w sprawach, dotyczących opracowania szczegółów udziału gminy w Wystawie. Uchwały sekcji ekonomicznej przedłożone będą do zatwierdzenia pełnej Radzie miejskiej na posiedzeniu, które odbędzie się w pierwszych dniach lipca.

Amnestja w dziedzinie kar administracyjnych

[illegible]adomo, uchwalona przez Sejm amnestja do [illegible] niektórych kar administracyjnych. W pier[illegible] [illegible]zie anulowane zostaną grzywny za han[illegible] [illegible] 7 wieczorem, za handel w niedzielę lub [illegible]obieranie zbyt wysokich cen i t. p. Po[illegible] [illegible]wane zostają kary za niehygjeniczne pro[illegible] [illegible]klepu, ja krównież za handel wyrobami [illegible]ymi, jak tytoniem, sacharyną, spirytu[illegible] Darowane zostaną również kary za han[illegible] [illegible]tentów lub z patentem nieodpowiedniej [illegible] interesowani kupcy powinni zwracać [illegible]nie kar, gdyż w najbliższych dniach [illegible]nistracyjne otrzymają odpowiednie za[illegible] [illegible]same dokonają anulowania orzeczeń kar

Kahał krakowski przeciw ustanowieniu nagród literackich!

Jak wiadomo, Rada wyznaniowa krakowskiej gminy żydowskiej odrzuciła na ostatniem swem posiedzeniu większością jednego głosu nagłość wniosku radców Spiry i Dra Schwarzbarta, żądającego ustanowienia przez gminę dwóch nagród literackich po 1.000 zł., jednej za dzieło z zakresu wiedzy religijnej, a drugiej za pracę na temat współczesnej literatury żydowskiej lub hebrajskiej. Ten wynik głosowania (9 głosów na 8) był zakwestjonowany przez r. Dra Schwarzbarta, który twierdził, że w obliczeniu głosów zaszła pomyłka, gdyż faktycznie było oddanych 8 głosów za i 8 przeciw wnioskowi. Przy drugiem głosowaniu jednak z powodu wyjścia z sali względnie wstrzymania się jednego z radców od głosowania, stosunek głosów był: 7 za, 8 przeciw. Temsamem nagłość wniosku upadła, a wniosek sam odesłany został do sekcji naukowej i — religijnej (do tej ostatniej na żądanie ortodoksów, którzy poprzednio utracili nagłość wniosku).

Posiedzenie połączonych sekcyj naukowej i religijnej odbyło się onegdaj pod przewodnictwem wice prezydenta Dra Fischlowitza. Ortodoksyjni członkowie sekcji religijnej wystąpili przeciw ustanowieniu nagród literackich, a główną kampanję przeciwko wnioskowi radców sjonistycznych stoczyli agudowcy pp. Stempel i Freilich młodszy. Z ust ich padały gromy potępienia na nowoczesną „odszczepieńczą" i „bluźnierczą" literaturę żydowską, a jako walny argument przeciw ustanowieniu nagród literackich wskazywał p. Stempel, że nie godzi się, aby dochody z koszernej rzeźni, utrzymywanej przez ludność ortodoksyjną, były obracane na tak „bezbożne" sprawy, jak poparcie literatury żydowskiej... Agudowców poparli także charajdim.

Daremnie radca Spira, motywując swój wniosek, powoływał się na przykład Łodzi i Warszawy, które mają pokaźną liczbę reprezentantów ortodoksji, a mimo to wprowadziły nagrody literackie i to znacznie wyższe, aniżeli mowca proponuje. Ostro krytykował radca Spira obłudę ortodoksów kahalnych, szafujących pojęciem „odszczepieństwa" i nieprzestrzegania przepisów religijnych, a bynajmniej nie zważających na te przepisy w życiu codziennem, — wyszukujących różne „heter — iskej" dla ominięcia zakazów religijnych.

Pozostali członkowie Rady z inteligencji poparli wniosek radcy Spiry, jedynie p. prezydent Dr. Landau zajął stanowisko chwiejne i niezdecydowane, zasłaniając się brakiem funduszów i proponując odroczenie sprawy, celem zasięgnięcia bliższych informacyj (!) w gminach warszawskiej i łódzkiej. Ten sam p. prezydent, który tak chętnie i tak często stawia gminę krakowską jako wzór godny naśladowania, w tym wypadku wolał zaproponować zasięgnięcie opinji u innych gmin (gdybyż się tylko zechciał na tych przykładach wzorować!), chcąc w ten sposób sprawę przewlec. Stara i wypróbowana metoda, byle nie narazić się ortodoksom, zwłaszcza w obliczu rychłych wyborów!

Nic też dziwnego, że wobec takiego stanowiska p. prezydenta, czarne duchy izdebki kahalnej odniosły walne zwycięstwo: większością dwóch głosów **uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem radców sjonistycznych.**

Średniowieczny obskurantyzm i obawa przed postepem święcą na ul. Skawińskiej nowy triumf. Lud żydowski postara się, aby był to ich triumf ostatni! (m).

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej

Ulgi, które przysługiwały dotychczas młodzieży szkolnej przy przejazdach indywidualnych w III-ej klasie pociągów pospiesznych ponad 300 klm. rozciągają się obecnie na podstawie rozporządzenia Min. komunikacji również na klasę II. zarówno przy przejazdach z powodu wakacyj świątecznych i letnich, jak i za biletami miesięcznymi. Zezwolono tak że na użycie pociągów pospiesznych bez ograniczenia odległości za uiszczeniem każdorazowo do ceny biletu ulgowego ceny normalnej. Dotyczy to również przejazdu pociągami pospiesznymi za odcinkowym uczniowskim biletem miesięcznym, który w takim wypadku traktować należy jak odcinkowy normalny bilet miesięczny, czyli że w razie użycia pociągu pospiesznego należy pobrać jedynie cenę normalną biletu dodatkowego na pociąg pospieszny.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Zygmunt Thur, rodem z Oświęcimia uzyskał na tutu. Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Magister Izak Kraus, kandydat adwokacki, rodem z Wieliczki, uzyskał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W KWIETNIU BR.** W ciągu miesiąca kwietnia br. zawarto małżeństw 167 (w marcu 263), w tem chrześcijańskich 155, żydowskich 12. Urodziło się żywo dzieci 364 (388), nieślubnych 71 (98), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 13 (26). Wśród żywo urodzonych było chłopców 210 (207). W tym samym okresie czasu zmarło osób 352 (324), z czego miejscowych 242 (222). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 197 (172). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 57 i na nowotwory 41. Wśród zmarłych było chrześcijan 286 (w marcu 256), Żydów 66 (w marcu 68).

— **KOMUNIKACJA ATUTOBUSOWA KRAKÓW—SZCZAWNICA.** Z dniem 1 lipca uruchamia Polski Związek Turystyczny komunikację autobusową luksusowym wozem turystycznym z Krakowa do Szczawnicy i z powrotem. Przy tym kursie urządza Związek Turystyczny wycieczki codziennie do Czorsztyna, stamtąd zjazd łodziami Dunajcem do Szczawnicy, skąd powrót do Krakowa. Wyjazd z Krakowa o godz. 8'15, powrót do Krakowa 21'15. Cena wycieczki 35 zł od osoby przy zgłoszeniu się najmniej czterech uczestników.

— **POD ADRESEM POLICJI.** Zwracają nam uwagę, że w parku Jordana zdarzają się często nietylko słowne, ale i czynne napaści na Żydów. Posterunkowego nigdzie ani w parku, ani w pobliżu niema. Może policja spowoduje, ażeby także i publiczność żydowska mogła korzystać z parku, **dla ogółu ludności dostępnego!**

— **ZŁODZIEJE SKLEPOWI W OPAŁACH.** W ręce policji wpadło wczoraj kilku złodzieji, którzy uwijali się po sklepach w celach kradzieży. I tak ujęto Janinę Lewińską za kradzież 15 metrów płótna w sklepie Sary Schaft przy ul. Florjańskiej 36, oraz Pawła Janczarskiego (lat 23) za kradzież popeliny wartości 120 zł, popełnioną w sklepie Maurycego Sternberga przy ul. Dietla 49. Dalej aresztowano Wojciecha Nowaka (lat 29) ze Słomirogu pow. Wieliczka, który dnia 26 bm. skradł na szkodę Rebeki Kant w jatkach dominikańskich sztuczkę materji wartości 10 zł i usiłował z nią zbiec, jednak został przytrzymany. Materję odebrano, a złodzieja odstawiono do aresztów sądowych.

— **ZABŁĄKANY KOŃ.** Dorożkarz Adam Szczepański przytrzymał koło mostu dębnickiego zabłąkanego konia siwego, nieznanego właściciela i oddał go na II-gim komisarjacie policji.

— **ZŁODZIEJSKA PARA.** Policja aresztowała Józefę Maronę (lat 19) i Walerjana Pyrka (lat 21) Oboje w nocy z 25 na 26 bm. skradli z komórki zamkniętej, do której dostali się przez okno nad drzwiami, 5 kur wartości 32 zł na szkodę Marji Kluska, zam. przy ul. Starowiślnej 1. 65. Skradzione kury sprzedali złodzieje Józefowi Katzowi, zam. przy ul. Wolnica za 15 zł. Aresztowanych odstawiono do sądu.

REPREZENTACJA POLSKI NA TURNIEJU TENNISOWYM O MISTRZOSTWO KRAKOWA

Klasa polska reprezentowana będzie przez najlepszych graczy, z Warszawy: Loth, Emchowicz, Łodzi: bracia Stolarow, Poznania: Warmiński, Katowic: Foersetr, Steiner.

W piątek rozegrany będzie match o drużynowe mistrzostwo Polski między Katowickim Klubem Tennisowym a AZS Kraków. Katowicki Klub Tennisowy reprezentowany będzie przez pp. Dubieńską, Dr Foerstera i Steinera. W ramach tych zawodów odbędzie się sensacyjne spotkanie między p. Dubieńską a młodą tennisistką AZS-u p. Jędrzejowską.

Turniej rozpoczął się wczoraj. (Zob. rubrykę „Ze sportu").

200 wypadków trądu w Paryżu

W Paryżu stwierdzono ostatnio 200 wypadków trądu. Wybudowano specjalny szpital dla trędowatych, na czele którego stanął znany specjalista prof. Jeanselm. Straszna choroba została do Francji zawleczona przez pewnego oficera marynarki, który przebywał dłuższy czas w Indo-Chinach. Przyjechał do Paryża coprawda zupełnie zdrów i tam się nawet ożenił, ale po czterech latach wystąpiły objawy trądu. Trąd jest, jak wiadomo, dotychczas nie uleczalny.

Po rekonstrukcji

Co skłoniło marszałka Piłsudskiego do złożenia premjerostwa?

Polityka niespodzianek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 6. (Sin). W kołach politycznych zastanawiają się nad powodami, które skłoniły marszałka Piłsudskiego do złożenia urzędu premjera. Wskazuje się na to, że marszałek Piłsudski już od dłuższego czasu pragnął poświęcić się wyłącznie swemu resortowi, na przeszkodzie jednak stały bieżące sprawy zewnętrzno-polityczne. Obecnie po uchwaleniu budżetu przez parlament i zamknięciu sesji sejmowej uznał p. marszałek, że nadeszła odpowiednia chwila.

Mimo obiegających od kilku dni pogłosek, — wiadomość o rekonstrukcji gabinetu w tej formie, w jakiej rekonstrukcja nastąpiła, przyszła najzupełniej niespodziewanie. Rzecz cała została postanowiona w ciągu nocy, w trakcie rozmów p. premjera Bartla z kierownikami po szczególnych resortów, których kolejno zaproszano do prezydjum Rady ministrów. Pominięci jednak zostali ministrowie Dobrucki i Romocki. Wskutek tego min. Romocki, który dziś jeszcze urzędował w ministerstwie, dowiedział się o swej dymisji. z dodatków nadzwyczajnych pism. Dymisję min. Romockiego przypisują w kołach politycznych stanowisku jego w sprawie komercjalizacji kolei, przeciwko której występuje marszałek Piłsudski. Pozatem dochodziło ostatnio do poważnej różnicy zdań pomiędzy min. Romockim a min. przemysłu i handlu Kwiatkowskim na tle taryf kolejowych.

Marszałkowie Sejmu i Senatu w Belwederze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 6 (Sin) Dziś o godzinie 5,30 po południu udali się marszałkowie Sejmu i Senatu pp. Daszyński i Szymański do Belwederu celem złożenia marszałkowi Piłsudskiemu pożegnalnej wizyty z okazji zakończenia sesji sejmowej. —

Marszałkowie zabawili w Belwederze ponad godzinę.

Pułkownik Pieracki - następcą p. Switalskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 6. (Sin). Słychać, że stanowisko dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych obejmie po p. Switalskim pułkownik **Pieracki**, który złożył już mandat poselski.

Awans p. Zabierzowskiego

Warszawa, 27 6 (Sin) Dotychczasowy naczelnik wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Zabierzowski, który na czas wyborów był urlopowany, powołany został na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego, którym kierował dotąd wiceminister Jaroszyński.

„Nadeszła pora wyrzeczenia się wojny jako narzędzia polityki narodowej"

Projekt antywojennego paktu Kelloga.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 6. Jak już wczoraj donieśliśmy, poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Stetson, wręczył p. ministrowi spraw zagranicznych z polecenia swego rządu notę z dnia 23 b. m. w sprawie paktu antywojennego, z propozycją przystąpienia Polski do tego paktu.

Tekst projektu amerykańskiego brzmi jak następuje:

„Prezydent Stanów Zjednoczonych, prezydent republiki francuskiej, J. K. M. król Belgji, prezydent republiki Czechosłowackiej, J. K. M. król Wielkiej Brytanji, Irlandji, brytyjskich dominjów zamorskich, Cesarz Indji, prezydent Rzeszy niemieckiej, J. K. M. król włoski, J. C. M. cesarz Japonji, prezydent Rzplitej Polski, w głębokiem poczuciu wysokich obowiązków działania dla rozwoju dobra ludzkości, przekonani, że nadeszła pora, kiedy szczere wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej, powinno nastąpić w celu uwiecznienia pokojowych i przyjacielskich stosunków obecnie istniejących między ich narodami, przekonani, że wszelkie zmiany w ich stosunkach wzajemnych winne być załatwiane za pomocą środków pokojowych i być wynikiem pokojowego uporządkowania i postępowania i że każdemu należącemu do niniejszego paktu mocarstwu, które w przyszłości podejmie się przeprowadzenia swoich narodowych interesów przez uciekanie się do wojny, winne być odmówione korzyści, wypływające z tego traktatu, w nadzieji, że zachęcone przez ich przykład wszystkie inne narody świata przyłączą się do tego wysiłku ludzkości i przez przystąpienie do niniejszego traktatu z chwilą jego wejścia w życie wprowadzą te narody w orbitę dobrodziejstw jego postanowień, łącząc w ten sposób cywilizowane narody świata we wspólnem wyrzeczeniu się wojny, jako narzędzia ich polityki narodowej — postanowili zawrzeć traktat i w tym celu naznaczyli jako swoich pełnomocników wyżej wymienione osoby, które po wzajemnem przedstawieniu swoich pełnomocnictw zgodziły się na następujące artykuły:

1) Wysokie układające się strony oświadczają się uroczyście w imieniu swych narodów przeciw postępowaniu wojennemu, jako środkowi rozstrzygania konfliktów międzynarodowych oraz wyrzekają się go jako narzędzia narodowej polityki w swoich wzajemnych stosunkach;

2) Wysokie układające się strony zgadzają się, aby uregulowanie lub rozstrzyganie wszelkich wyników między niemi różnic lub konfliktów jakiejkolwiek natury bez względu na ich genezę dokonywane były nigdy inaczej jak tylko na drodze pokojowej;

3) Traktat ten ma zostać ratyfikowany przez wysokie układające się strony wymienione w załącznikach w sposób zgodny z ich kontytucją państwową i obowiązywać ma natychmiast po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych.

Niniejszy traktat pozostanie po wejściu w życie tak długo, jak to będzie potrzebne dla przystąpienia wszystkich innych państw".

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Łunaczarskij o wychowaniu nowego człowieka

W ostatnich dniach wygłosił sowiecki komisarz ludowy oświaty, Łunaczarski w sali Filharmonji akademickiej w Leningradzie referat na temat stworzenia „nowego człowieka" w Rosji sowieckiej.

Z referatu kierownika komisarjatu oświaty narodowej dowiadujemy się, że praca nad stworzeniem „nowego człowieka" w Rosji sowieckiej natrafia na wielkie i poważne trudności. Łunaczarskij oświadczył, że nierzadko na zebraniach robotniczych słyszy się zarzuty ze strony rodziców, iż w szkole stają się dzieci rozbójnikami i chuliganami. Te — zupełnie zresztą uzasadnione — skargi, zmuszają do zastanowienia się nad wielką i niezmiernie ważną kwestją — wychowaniem w szkole sowieckiej.

Łunaczarski stwierdza, że sposób wychowania w szkole sowieckiej jest absolutnie błędny. Uczeń pozostawiony jest sam sobie, wobec czego wzrasta w szkołach stale liczba różnych związków konspiracyjnych, które zaczynają się zabawą, a nieraz kończą się kontrrewolucją. Bardzo często daje się zauważyć wśród dzieci niezdrowy entuzjazm dla erotyki.

„Wychowanie nowego socjalistycznego człowieka", mówi dalej Łunaczarskij, „natrafia w naszych warunkach na cały szereg poważnych trudności. Problem przemiany starego człowieka jest dla nas bardzo skomplikowany, ponieważ najpierw musimy osiągnąć poziom kulturalny człowieka zachodu, a potem dopiero możemy pracować nad jego przemianą".

Podkreślając braki współczesnej szkoły sowieckiej, wychowującej „nowego człowieka" — Łunaczarski stwierdza, że szkoła ta stoi na bardzo niskim poziomie i że „w skandaliczny sposób zaniedbuje wychowanie fizyczne". — „Dążymy do zapchania głowy dziecka różnemi wiadomościami, a kultura fizyczna jest dla nas rzeczą drugorzędną; tę załatwić potrafi stary feldwebel, jeżeli tylko nauczy dzieci maszerować".

Warsztat w szkole, tak popularny w pierwszych latach rewolucji, wyszedł u nas zupełnie z mody, a z nim przestała istnieć możliwość wpojenia w dzieci dyscypliny pracy. Tymczasem na zachodzie kapitaliści otwarcie przyznają się do tego, że starają się dać dzieciom fachowe wykształcenie, aby na wypadek jakiegoś przewrotu miały możność zdobycia sobie środków do życia.

„Przy wychowywaniu nowego człowieka — mówi dalej Łunaczarskij — musimy zwrócić szczególną uwagę na niemożliwy sposób zachowywania się w stosunku do kobiety, wobec której postępujemy niemożliwie ordynarnie. Wstydzić się człowiek musi, jeżeli słyszy, jak komsomolec lub organizowany komunista mówi o kobiecie i wzajemnym stosunku mężczyzn i kobiet. W rozmowie takiej przejawia się prawdziwe zwierzę, okaz człowieka jaskiniowego. Życzyć sobie należy stworzenia nowego typu kobiety, kobiety rozwiniętej pod względem fizycznym i kulturalnym, tak dzielnej jak mężczyzna i żyjącej przedewszystkiem dla pracy. Tak zwana kobiecość musi zniknąć, należy ona do przeszłości burżuazyjnej, jako przeżytek haremu. Specjalnie trzeba troszczyć się o to, aby kobieta była należycie rozwinięta pod względem fizycznym. Jeżeli twarz kobiety — twierdzi dalej Łunaczarskij — odznaczać się będzie cerą zdrowego człowieka, natenczas kobieta nie będzie potrzebowała malować sobie na twarzy twarz nową, do czego zmusza ją obecnie niezdrowy tryb naszego życia miejskiego.

Tak przedstawiają się pesymistyczne poglądy szefa oświaty sowieckiej na sytuację szkolnictwa sowieckiego i stadjum akcji w kierunku stworzenia „nowego człowieka" w Rosji sowieckiej w czasach ostatnich.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **CADYK Z GÓRY KALWARJI** przyb[illegible] wczoraj wieczorem do Krakowa. Na po[illegible] cadyka zebrały się na dworcu tłumy [illegible] lenników ze sfer ortodoksji, witając [illegible] stycznie. Cadyk zamieszkał u p. Lan[illegible] ul. Dietla 21.

P. PENSON BADA NASZ PRZEMYSŁ [illegible] WY. Przybył do Warszawy p. Penson, u[illegible] nisterstwa skarbu w Londynie i [illegible] finasowej Hiltona Younga, która w jesie[illegible] bawiła w Polsce przez szereg miesięcy [illegible] interesuje się specjalnie stanem nasze[illegible] węglowego i zamierza spędzić tydzień [illegible] węglowem na Górnym ląsku.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 6 .1928. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 175, Hipoteczny 110, Tohan 14, Pharma 6.75, Zieleniewski 139, Trzebinia 11.25.

Ruch na dziisejszem zebraniu gieldowem ograniczył się do kilku papierów. Silniej poszukiwano w dalszym cągu Tohan po kurse utrzymanym, z innych Pharmę. Słabiej notowano Zieleniewskiego, Żelazo, a w szczególności Bank Polski. Większych obrotów dokonano Tohanem, Pharmą i Bankiem Hipotecznym. Nastrój słabszy prezważał aż do końca zebrania.

Na pogiełdziu tendencja bez zmiany. Płacono Lokomotywy 127, w większych pozycjach, Cegielski 40.75—41, Ćmielów 0.20 i Dolraówkę 85.50—86. Obroty naogół znaczniejsze.

Waluty i dewizy oficjalnie w zaniedbaniu.

W prywatnych obrotach sytuacja na rynku walutowym nie zaznaczyła szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna przy słabych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8 89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i ejdna czwarta. Lwów dol. 8.88 trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Kurs Banku Polskiego pozostal bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 26. 6 PAT. Akcje: Bank dyskont. 135 136, Handlowy 117, Polski 178, 176, Zachodni 34, Zarobkowy 84, 84.50, Spiess 165, Dąbrowa 78, Gosławice 65, Cukier 62.50, 63, Łazy 6.75, Węgiel 96.50, 96, Cegielski 41, Lilpop 35.50, 34.50, Modrzejów 44.50, 44.75, Norblin 230, Ostrowiec 180, Pozisk 9.40, Rudzki 47, Starachowice 56, 55.75, 5 proc. dolarowa 83, 86, 85, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc kolejowa 62, 10 proc. kolejowa 104, Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Franki francuskie 35.10, 35.19, 35.11, Belgja 124.56, 124.85, 124.23, Holandja 359.10, 360.35 359.20, Londyn 43.47.5, 43.58, [illegible] Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.42, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.93, 172.36, 171.50, Sztokholm 239.18, 239.78, 239.58, Wiedeń 125.55, 125.86, 15.24, Włochy 46.86, 46.98, 46.74, Marka niemiecka 13.05.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z 27. 6. 1928. Żyto 46 i pół do 48, pszenica 50—52, jęczmień 45 i pół do 46 i pół, owies 43 i trzy czwarte do 45 trzy czwarte, ospa żytnia 33—34, ospa pszenna 27 i pół do 28 i pół, mąka żytnia 65 proc. 70 i pół, mąka żytnia 70 proc. 68 i pół, mąka pszenna 65 proc. 70—74, siano luźne 11—12, siano prasowane 12—13, słoma żytnia prasowana 5.50—5.75, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 27. 6. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.53, Białogród 12.48, Berlin 169.41, Bruksela 99, Budapeszt 123.65, Bukareszt 433.5, Kopenhaga 189.90, Londyn 34.56 i 1 czwarta, Madryt 117.40, Medjolan 31.28, Nowy Jork 708.75, Oslo 189.80, Paryż 2780.5, Praga 2099.5, Sofja 5.1035, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.46—79.79, Zurych 136.69, Amerykańskie 705.80, Niemieckie 169.15, Włoskie 37.44, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.40, Czeskie 20.96 i 3 czwarte, Węgierskie 123.54.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.71, renta lutowa 0.73, tureckie 41 i 1 czwarta, Bankverein 26.9 Bodenkredit 114 i 3 czwarteKreditanstalt 60, Hipoteczny 90, Kompas 0.88, Laenderbank 32.35, Czerniowce 67.5, Północna 1028, Austr. Kolej. Państw. 26.35, Południowa 14.1, Cement 69, Alpiny 41.6, Berg und Huetten 730, Krupp 10.5, Rima 133.5, Skoda 242.9, Siersza 7 i 3 czwarte, Silesis 0.15, Fanto 10 i 1 czwarta, Karpaty 29.05, Galicja 68.1, Nafta 37, Schodnica 111.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 6 PAT. Paryż 20.40 i pół, Londyn 25.2 i trzy ósme, Nowy Jork 5.18 i pół, Belgja 72.45, Włochy 27.25, Hiszpanja 85.85, Holandja 208.82 i pół, Berlin 123.92 i pół, Sztokholm 139.15, Oslo 138.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 8.74 i pół, Praga 15.36 i jedna czwarta, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.46. 90.46, Białogród 9.13, Ateny 6.77 i pół, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.061, Buenos Aires 220 i siedem ósmych.

—o—

KOMISJA DO BADANIA BILANSU HANDLOWEGO. Specjalna komisja, powołana przez ministra rolnictwa w porozumieniu z Komitetem Ekonomicznym Rady ministrów, do badań nad sposobem uzdrowienia bilansu handlowego, ukończyła dyskusję generalną i ustaliła szereg tez zasadniczych. Drugi etap prac komisji obejmie referaty szczegółowe, przygotowane przez poszczególnych ekspertów. — Syntetyczne ujęcie całości prac, podjętych przez komisję, nastąpi po upływie szeregu najbliższych tygodni.

Ulgowy abonament »Nowego Dziennika«

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadziliśmy w czasie **do końca września b. r.** ulgowy letni abonament, udzielając

50 proc. z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszej adm. Zł 2·80 plus koszta przesyłki Zł 1·— razem Zł 3·80 miesięcznie.

Mała ententa — Austrja — Niemcy

„Austrja musi wyjść poza ciasne swoje granice.“ — Oświadczenie kanclerza Seipla.

Wiedeń, 27 6 PAT. Austrjacka Rada Narodowa obradowała dzisiaj nad układem dodatkowym do traktatu handlowego między Austrją a Węgrami. Przy tej sposobności socjaldemokraci zainterepelowali kanclerza Seipla na temat oświadczenia ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy w Bukareszcie odnośnie do Austrji, Socjal-demokrata Bauer oświadczył w przemówieniu, że austrjaccy socjaliści byli zawsze zdania, że Austrja wobec polityki reakcyjnej Węgier posiada pewne wspólne interesa z Republiką czechosłowacką i Jugosławją. Z oświadczeń ministrów Małej Ententy odnosiło się jednak wrażenie, że Praga, Białogród i Bukareszt chcą wykorzystać złą sytuację gospodarczą Austrji, aby narzucić Austrji związek, którego celem byłoby trzymanie Austrji zdala od Niemiec, nawet i wtedy, gdy kiedyś sytuacja europejska umożliwi „Anschluss“.

Kanclerz Seipel w odpowiedzi na interpelację wskazał przedewszystkiem na oświadczenie ministrów Małej Ententy w sprawie „Anschlussu“. Oświadczenia te nie mogły nikogo zdziwić. Kanclerz podkreślił zdanie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, który w przeciwieństwie do swego kolegi czechosłowackiego i rumuńskiego zauważył, że jego negatywne stanowisko wobec „Anschlussu“ nie jest zasadnicze lecz faktycznie. Minister jugosłowiański wskazał również na to, że jeżeli rozwój gospodarczy Austrji tamowany jest protekcyjnemi metodami państw sukcesyjnych, to dzieje się to wszędzie i ministrowie spraw zagranicznych państw sukcesyjnych przyznają się do tego otwarcie. Polityka austrjacka trzymała się dotychczas zasady, by nie wiązać się żadnemi zobowiązaniami natury politycznej. Prędzej jednak czy później będzie musiała Austrja wyjść poza ciasne swoje granice. Przekonanie to ogarnia coraz bardziej wszystkie narody europejskie, nigdy jednak nie zgodzimy się, by rozwiązanie kwestyj gospodarczych Europy nastąpiło bez udziału wielkiego państwa Europy środkowej, Niemiec.

Amerykańska krucjata przeciwko kobietom

Choć w Ameryce, jak wiadomo, kobiety usilnie dążą do równouprawnienia z brzydką połową rodu ludzkiego pod każdym względem, to jednak nie przestają domagać się specjalnych dla siebie względów, wyzyskując je często w sposób, nie licujacy z europejskiemi pojęciami o czci niewieściej.

Nie dziw zatem, że znalazł się w końcu jegomość „śmielszej natury“, który zdecydował się na prawdziwą krucjatę przeciwko amerykańskim przedstawicielkom płci pięknej.

Wrogime tym kobiet jest bardzo bogaty przedsiębiorca, Allan See, nie szczędzący pieniędzy na swoją propagandę. Między innemi na przykład wydał książkę, zawierającą wszystkie fakty historyczne i z kronik sądowych, w których kobieta stała się przyczyną bądź to materjalnego, bądź też moralnego upadku mężczyzny.

W zakończeniu tej oryginalnej książki mr. See oświadczył, że mocno jest przeświadczony, iż „kobiety są żywiołem niszczącym ludzkość“ i wyraża nadzieję, że jego książka przyczyni się do zwolnienia Ameryki od niebezpieczeństw, zagrażających jej wskutek przemożnego wpływu kobiet w tym kraju.

Zacięty wróg rodu niewieściego żąda nietylko odebrania kobietom prawa wyborczego, ale nawet postawienia ich pod kuratelę mężczyzn, jako „mędrszych i sprawiedliwszych“, jak również usunięcia ze szkół wszelkich nauczycielek i wychowawczyń. „Dzieci, — woła. — muszą być uratowane od kobiet, a kobiety od siebie samych“.

Że jednak głos pana See będzie głosem wołającego na puszczy, o tem wątpić nie należy.

Z EKRANU

„Pensjonarki“

(Kinoteatr „Uciecha“).

Obraz erotyczno-obyczajowy, — tak brzmi formułka, określająca charakter obrazu. Jest to nazwa zupełnie fałszywa, albowiem nie znajdziecie tam erotyki, a obyczajność należy do przeszłości. Że pensjonaty nie potrafią zastąpić domu — stara to prawda, którą u nas swego czasu zademonstrowała nam Zapolska w swej powieści „Przedpiekle“, powieści z Wernerem Krausem ufilmowanej.

Mimo to są „Pensjonarki“ nader interesującym obrazem ze względu na grę, która doprawdy na bardzo wysokim stoi poziomie. Greta Moshein, znana berlińska aktorka, prowadzi chór dziewcząt, a z męskich ról wrzyna się nam w pamięć Otto w roli profesora i miły, sympatyczny grubasek H. Brausewetter. Każda postać należycie została obsadzona, a reżyserja troskliwą opieką otoczyła całość, nie zapominając o podrzędnych szczegółach i epizodach.

Moassi.



— Nadzwyczajne! W tem miejscu ma pan dokładnie ten sam wymiar, co Apollo Belwederski!

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

KRYNICA pensjonat Borgenicht willa „Lawrykówka" 10 minut do łazienek. Mieszkanie z pensją (kuchnia rytualna) na czerwiec 10 zł., na lipiec 12 zł. Same pokoje po 250 zł. od teraz do sierpnia.

BUCHALTERKI samodzielnej do prowadzenia ksiąg i korespondencji poszukuję. Zgłoszenia pod „Samodzielna" do Adm. N. Dziennika. 450g

PRAKTYKANTA biurowego około 16 lat z ładnem pismem od 1. lipca br. przyjmie firma: Gustaw Kremler, Senacka 11. 445g

POMOCNICZA siła buchalteryjna zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji N. Dz. pod Pilna". 436g

PRAKTYKANTKĘ do sklepu galanteryjnego przyjmie Grünbaum, Kraków, Lubicz 3. 438g

POWAŻNA fabryka cukrów i czekolady poszukuje młodego, energicznego subzastępcy, fachowca zaprowadzonego u detajlicznej klienteli, na Kraków, za prowizją. Oferty pisemne sub „X 77" do Administracji Nowego Dziennika. 448g

LOKAL na biuro, składający się z 3 pokoji, za czynszem z góry bez odstępnego, do wynajęcia. — Suteryny na magazyn lub warsztat. Wiadomość: Pann, Zielona 3, I. piętro. 446g

LOKAL biurowy lub handlowy bez odstępnego do wynajęcia. Wiadomość Kancelarja adwokata Dra Goldwassera, Zielona 7. 1766x

KUŚNIERSKĄ maszynę dobrze szyjącą sprzedam. Dajwór 21 oficyna. 449g

MLECZARNIA i sklep z nabiałem w bardzo ruchliwym punkcie, głównej ulicy dzielnicy żydowskiej od zaraz do wydzierżawienia, tylko siłe fachowej, kapitał do 2,500 zł. wystarczający. Zgłoszenia pod „Mleczarnia" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1780er

DACHÓWKI palonej jakoteż szklannej, wapno skaliste zupełnie białe, dostarcza bezzwłocznie J. Hollender, Kraków, Dietlowska 95. 1749er

UPRASZAM łaskawego znalazcę walizki z książkami, która wyleciała z wozu jadącego do Podgórza o zwrot tejże do Gimnazjum Brzozowa 5, za wynagrodzeniem 25 zł. 447g

KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. — Żądajcie prospektów! 1668x

PRZEPROWADZKI

miejscowe i zamiejsc. wozami meblowymi uskutecznia

Biuro spedycyjne „SPEDOKOM" Sp. z o. o.

Kraków, ul. Mikołajska L. 4 — Telefon 4640.

Odwóz i ekspedycja bagaży do każdego pociągu

Fachowa usługa zapewniona. — Ceny umiarkowane. Dla P. T. Wojskowych i Urzędników odpowiednie zniżki.

„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci !

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

PRZETARGI PUBLICZNE

Państwowy Zarząd Drogowy w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na oczyszczenie sposobem mechanicznym z rdzy i starej farby, oraz pomalowanie konstrukcji żelaznej III Mostu na Wiśle w Krakowie w ciągu ul. Starowiślnej.

Oferowana cena winna być obliczona dla całego mostu od 100 kg. wagi konstrukcji żelaznej.

Bliższych informacyj, oraz formularzy ofertowych udziela się w Biurze Państwowego Zarządu Drogowego w Krakowie, ul. Starowiślna 13, II p. godz. 12—13, gdzie też należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na pomalowanie Mostu III. do dnia 3. lipca br. godz. 12-tá, wraz z potwierdzeniem Kasy Skarbowej Nr. 6, w Krakowie na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej ceny.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu wykonanie nawierzchni, ładowni i dróg dojazdowych w stacji Kraków—Łobzów.

Koszty ogólne wynoszą w przybliżeniu 60.000 zł Roboty mają być ukończone 15 października 1928 roku.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, opis wykonania, warunki wykonania budowy, plany formularze ofertowe itd. można przeglądać, względnie formularze ofertowe i opis wykonania nabywać po 3 zł, począwszy od 5 czerwca 1928 r. w Wydziale IH (Drogowym), drzwi Nr. 195, w wy-nej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 3 lipca 1928, godz. 12-tej w południe do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

•

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH rozpisuje przetarg publiczny na instalację wodociągową na stacji kolejowej Makoszowy.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i td. można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać w Wydziale Mechanicznym w pokoju Nr. 108 w wymienionej Dyrekcji Koleji Państwowych w godzinach urzędowych od 10-ej do 13-ej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 4 lipca 1928 r. do godziny 11-ej do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia.

•

DOWÓDZTWO 2 PUŁKU LOTNICZEGO W KRAKOWIE - RAKOWICE, ogłasza na dzień 9. lipca 1928 r., godzina 9-ta, sprzedaż w myśl przepisów gospodarczych 0—11 następujących materjałów:

Z działu metalurgicznego:
około 9,500 kg. różnych metali;
około 2,250 kg. różnych śrub;
około 700 m. lin stalowych.

Z działu tekstylnego około 800 kg. różnych materjałów.

Z działu elektrotechnicznego około 300 kg. kabli i sprzętu;
narzędzi różnych 4,100 sz.

Oferty na poszczególne grupy materjałów należy składać w kopertach zalakowanych do godziny 8-mej dnia 9 lipca 1928 r.. w Komendzie Parku 2 pułku lotniczego w Rakowicach.

Do ofert należy dołączyć dowód złożenia wadjum w wysokości 5 proc. ogólnej oferowanej sumy.

Dowództo zastrzega sobie licytację ustną w dniu 9 lipca, o godzinie 11.

•

URZĄD WOJEWÓDZKI — DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE, Rynek Główny, Krzysztofory, rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na budowę 2 filarów mostu na Sole w Kobiernicach na fundamentach kesonowych, w ciągu drogi państwowej „Głogoczów — Biała — Cieszyn".

Przetarg odbędzie się we wtorek, dnia 10 lipca 1928 r., o godzinie 11-ej przed południem w Oddziele Drogowym powyższej Dyrekcji.

Akta licytacyjne, tj. plany budowy, warunki budowy, przepisy o ofertach warunki sanitarne przy robotach kesonowych, wzór umowy na budowę filarów na fundamentach kesonowych, są wyłożone dla przeglądu stron w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Dyr. Rob. Publ., tam też będzie można otrzymać za zwrotem własnych kosztów ślepy kosztorys i inne załączniki.

Biuro Informacyjne „BALNOPOL"
w Westybulu Głównego Dworca Kolejowego w Krakowie.

Udziela wszelkich informacyj, dotyczących miejscowości kuracyjnych, stacyj klimatycznych, uzdrowisk, posiadając najświeższe materjały informacyjne na sezon bieżący, podając adresy i ceny pensjonatów, hoteli i sanatorja, miejscowości tak polskich, jak i zagranicznych. 1671 er

Bursa Sierot Żydowskich

przy Stow. Ręk. Żyd. „Szomer Umonim" w Krakowie, Podbrzezie 6

ogłasza, że w niedzielę dnia 1 lipca 1928 r. o godz. 5-ej popol. odbędzie się w lokalu Bursy

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

jako ciąg dalszy Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 13 V. b. r.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Sprawozdanie komisji kontrolującej.
5) Udzielenie absolutorjum.
6) Wybór uzupełniający Wydziału. 1775x

Uprasza się o punktualne przybycie.

Inż. Weinberger. Prezes.

יצא לאור ונמצא למכירה

יהודה ורשביאק

בלי אמונה

(ספורים)

א) בלי אמונה. ה) נעלים.
ב) נושא המכתבים ו) אמן
ג) תאים ד) ינק ז) מורה

מחיר הספר המחזיק תשעה גליונות דפוס (144 עמוד) ובעל שער אמנותי — 3·50 זה"ב. בחו"ל — 45 סנט. אמר.

המסכר הראשי אצל:

M. J. Freid, Warszawa, Rymarska 16, P. K. O. 470.

ספרים בודדים אפשר להשיג גם אצל המחבר:

J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11, P.K.O.712.

W poniedziałek dnia 2 lipca b. r. odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej 17.

WALNE ZEBRANIE

Stowarzyszenia Kolonja Ogrodnicza młodzieży żydowskiej

z nast. porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie kasowe i czynnościowe.
3) Wybór władz.
4) Ewentualja.

W razie braku kompletu odbędzie się W. Z. o g. 8,30 bez względu na ilość obecnych. Wydział.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla. Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4 21bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana